WYDANIE

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
" nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71.
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

Numer pojedyńczy 20 gr.

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

SIERPIEN
8
PIĄTEK
Św. Cyrjaka
Wschód słońca 4 m. 07
Zachód " 19 17
Rok II. Nr. 215

Odrzucenie polubownej propozycji

NOTA RZĄDU NIEMIECKIEGO W SPRAWIE PODWYŻEK NIEMIECKICH CEŁ NA ARTYKUŁY ROLNICZE

W dniu 4 b. m. rząd polski otrzymał odpowiedź rządu Rzeszy na notę polską z dnia 14. VI. r. b. w sprawie podwyżek niemieckich ceł na artykuły rolnicze.

W nocie swej rząd Rzeszy powołuje się na wyjaśnienia, dane już poprzednio rządowi polskiemu. Powtarzając argumenty daw niejsze o okolicznościach nagłych które spowodowały podniesienie stawek celnych na artykuły rolnicze, rząd Rzeszy stwierdza, że mimo, iż podwyżki celne z dnia 15 kwietnia opierają się na tej samej podstawie, co podwyżki celne dawniejsze, to jednak podwyżki z 15 kwietnia również przeprowadzone były w okolicznościach nagłych, gdyż dotychczasowa ochrona celna okazała się niewystarczającą wobec ostrzejszego jeszcze, niż w innych krajach kryzysu, jaki obecnie przechodzi rolnictwo niemieckie.

Z tych względów rząd Rzeszy nie jest skłonny rozpocząć z Polską rozmów o rekompensacie celem przywrócenia równowagi naruszonej ostatniemi podwyżkami niemieckich stawek celnych na artykuły rolnicze, z inicjatywą których wystąpiła Polska, zgodnie z procedurą konwencji handlowej, przyjętej na konferencji gospodarczej w marcu r. b. w Genewie.

Z treści noty, jaką rząd Rzeszy przesłał rządowi polskiemu 4 b. m. widać, iż mimo że Polska u czyniła wszelkie wysiłki, by niedopuścić do osłabienia istotnej wartości konwencji genewskiej, zachwianej naskutek ostatnich podwyżek ceł agrarnych niemieckich, rząd niemiecki odrzucając propozycję polubownych rozmów z Polską na płaszczyźnie konwencji, unicestwił te wysiłki polskie.

Temsamem staje się widocznem, że polityka prohibicyjna niemiecka idzie w kierunku przeciwnym zasadom stabilizacji poziomu ceł, na której opiera się dążenie do normalizacji gospodarczej wymiany międzynarodowej.

1 miljard 800 miljonów zł.

Potrzeby kolejnictwa polskiego

Państwowa Rada Kolejowa ustaliła, że przeprowadzenie niezbędnych inwestycji na kolejach na okres najbliższych 6 — 8 lat wymagałoby wydatku w kwocie 1.803.000.000 czyli od 225 milj. do 300.000.000 zł. rocznie.

Inwestycje o których mowa są zdaniem P. R. K. niezbędne dla potrzeb życia gospodarczego i do brobytu kraju, gdyż należyte usprawnienie aparatu kolejowego zapewni przyjmowanie wszystkich ładunków bez ograniczenia i szybki, sprawny i tani przewóz ładunków i osób. P. R. K. sądzi, że wobec niesłychanie ważnej roli jaka odgrywa kolejnictwo w życiu gospodarczem, należałoby się starać o zdobycie niezbędnych dla niego środków pieniężnych licząc się z realnemi możliwościami ich uzyskania.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

AKTYWNOŚĆ POLSKIEJ DYPLOMACJI

B e r l i n , 7 sierpnia. — B e r l i n e r T g b." w korespondencji z Rygi zajmuje się obecnem położeniem państw bałtyckich i stwierdza, że wskutek aktywności polskiej polityki sytuacja ta znacznie się skomplikowała. Polska w stosunku do Sowietów zachowuje nautralność, gdyby jednak na Ukrainie wybuchło chłopskie powstanie, Polska z pewnością wykorzysta ten moment dla zrealizowania celów polskich nacjonalistów (?) i stworzenia unji polsko - ukraińskiej. Wówczas sytuację państw bałtyckich może uratować ścisła neutralność, którą zagwarantowały im mocarstwa, bowiem Rosja Sowiecka z tego powodu nie odważyłaby się na konflikt z całą Europą.

Neutralność państw bałtyckich nie zabezpieczy ich bytu, jeżeli nie zapobiegną one możliwościom zamachu komunistycznego od wewnątrz. Udanie się takiego zamachu choćby na jeden dzień, spowodowałoby wielkie komplikacje. Najlepiej zabezpieczyła się pod tym względem Finlandja, która zaniechała ścisłej polityki i otwarcie wystąpiła przeciwko komunizmowi.

Nowa sensacja

SKANDAL SOWIECKI W TOWARZYSTWIE HANDLOWEM

B e r l i n, 7 sierpnia (tel). Na żądanie wiedeńskiej i berlińskiej prokuratury aresztowała policja w Berlinie dyrektora sowiecko - wiedeńskiego towarzystwa handlowego pod firmą „Russavtorg" Samojłowa. Firma ta miała swą centralę w Wiedniu, a oddział w Berlinie. Z polecenia Moskwy firma miała być zlikwidowana, a likwidatorem mianowano Samojłowa. W międzyczasie nadszedł rozkaz rządu sowieckiego, by Samojłow powrócił do Moskwy. Wezwany odmówił tego, wskutek czego rząd sowiecki skonfiskował cały jego majątek znajdujący się w Rosji. Równocześnie rząd sowiecki oskarżył Samojłowa o sprzeniewierzenie 20 tysięcy dolarów i z tego powodu zażądał aresztowania go, które też nastąpiło.

Tymczasem zastępca prawny Samojłowa dowiódł, że sprzeniewierzenia wcale nie było, a zatrzymane 20 tysięcy dolarów zostały złożone do depozytu, aż do chwili rozstrzygnięcia procesu, wytoczonego przez Samojłowa rządowi sowieckiemu za bezprawną konfiskatę jego majątku. Wobec tego aresztowany został zwolniony. Sprawa ta budzi duże zainteresowanie.

SYTUACJA STRAJKOWA WE FRANCJI

100 TYS. STRAJKUJĄCYCH. — OŚWIADCZENIE OGÓLNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW

P a r y ż, dnia 7 sierpnia. Według doniesień Havasa o sytuacji strajkowej, w okręgu Roubaix porzuciło pracę dalsze 9000 robotników, wobec czego ogólna liczba strajkujących w tym okręgu wynosi obecnie 73.000. W Roubaix objętych jest strajkiem 117 fabryk.

Wogóle liczba strajkujących wynosi 99.500 osób z czego przypada 22.455 osób na 86 fabryk które są całkowicie unieruchomione. Około 13.000 robotników pracuje, ponieważ żądania ich zostały uwzględnione.

P a r y ż, dnia 7 sierpnia. Ogólny związek robotniczy (C. G. T.), przesłał prasie francuskiej oświadczenie, w którem wskazuje na to, że związek zawsze gorąco popierał ustawę o ubezpieczeniach socjalnych, uznając zasadę ponoszenia przez robotników pewnej części ciężarów z niej wypływających. Związek protestuje jednakże przeciw urabianiu opinji przez pewne koła, jakoby obecny strajk skierowany był właśnie przeciw nowej ustawie.

Związek uważa, że żądania podwyżkowe robotników są skutkiem podrożenia kosztów utrzymania.

Pomimo tego oświadczenia nie da się zaprzeczyć, że radykalne i komunistyczne elementy w syndykatach robotniczych wytknęły jako powód właśnie nową ustawę o ubezpieczeniach socjalnych, chcąc tem wywołać niezadowolenie wśród robotników i spowodować strajk generalny.

Paraliż dziecięcy

Straszna epidemja we Francji

P a r y ż, dnia 7 sierpnia. — Według doniesień ze Strasburga, epidemja paraliżu dziecięcego przyjęła zastraszające rozmiary. Ogółem dotkniętych epidemją jest 70 gmin w dolnej Alzacji, w których w ciągu ostatnich 8 tygodni zanotowano 269 wypadków.

W okręgu Strasburskim zanotowano w ciągu ostatnich 5 dni 14 nowych zachorowań. (U).

Odebranie Czan-cza

Miasto w rękach wojsk nankińskich

B e r l i n, dn. 7 sierpnia. Według doniesień z Szanghaju, która potwierdzona została przez komunikat konsulatu amerykańskiego w Hankau do departamentu państwowego w Waszyngtonie, wojska nankińskie odebrały komunistom Czan-cza.

Na kresach miasta toczą się jeszcze walki. Większa część miasta uległa zniszczeniu wskutek pożarów. (U).

WALKI W CHINACH

Przewidywane zaostrzenie się sytuacji.

L o n d y n, 7 sierpnia. (Tel). Jak donosi „T i m e s", rząd brytyjski wysłał dalsze okręty wojenne do Hankou, albowiem spodziewane są tam nowe ataki na miasto przez komunistów. Według wiadomości „T i m e s ' a" z Szanghaju władze brytyjskie w Chinach przedsięwzięły wszystkie środki, celem zabezpieczen a życia i mienia mieszkańców

Wypadki w Czang - Czang, jak donosi pewien zbieg chiński, zaostrzą się w krótkim czasie znacznie, albowiem komuniści rozporządzają armją liczącą 60 tysięcy ludzi, wyposażoną we wszelkie nowożytne środki wojenne i mundury. W ostatnim czasie z rąk komunistów zginęło około 2 tysięcy mieszkańców.

OGRANICZENIE WYNAGRODZEŃ DODATKOWYCH

NOWE ZARZĄDZENIE MINISTERSTWA SKARBU

Minister Skarbu, wystosował pismo do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, Biura Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydjum Rady Ministrów i wszystkich ministerstw, w sprawie ograniczenia wysokości dodatkowych wynagrodzeń funkcjonarjuszów państwowych.

Za uposażenie określone przez ogólne ustawy, należy uważać płacę zasadniczą, dodatek regulacyjny, dodatek ekonomiczny, stołeczny, kresowy z uwzględnieniem 5 proc. podwyżki, dodatek mieszkaniowy i 15 proc. dodatek miesięczny.

Pod pojęcie dodatkowych wynagrodzeń podpadają remuneracje, wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy, wszelkie dodatkowe wynagrodzenia, o ile wysokość ich nie jest określona przez ustawę, wszelkie specjalne dodatki z tytułu szczególnej właściwości służby oraz wszelkie wynagrodzenia perjodyczne i jednorazowe, przyznawane funkcjonarjuszom państwowym, wyznaczonym na mocy istniejących przepisów prawnych przez właściwe władze do nadzoru i udziału we władzach instytucyj i przedsiębiorstw, a to niezależnie od tego, z jakich funduszów wynagrodzenia te są wypłacane. Nie podpadają pod pojęcie dodatkowych wynagrodzeń zapomogi oraz diety i koszty podróży.

W końcu ministerstwo Skarbu zaznacza, że za dodatkowe wynagrodzenie należy uważać sumę brutto uposażeń i wynagrodzeń, względnie sumę dodatkowych wynagrodzeń, przypadającą odnośnemu pracownikowi w ciągu całego okresu budżetowego 1930/31, z wyjątkiem tantjem, przyznanych za lata ubiegłe oraz za rok operacyjny 1929, względnie 1929/30. Natomiast postanowienia art. 4 ustawy skarbowej mają zastosowanie do tantjem za rok budżetowy 1930/31.

Ułaskawienie Waldemarasa?

Złagodzone warunki wygnania

Ryga, 7 sierpnia (tel). Według ostatnich wiadomości z Kowna, los Waldemarasa ma być znacznie złagodzony. Będzie miał on możność dowolnego wyboru miejsca pobytu, a tylko w samem Kownie będzie mu pobyt wzbroniony.

Interes spożywców: zniżka cen

OBECNIE CIĘŻKI KRYZYS ROLNICTWA ŻYWI TYLKO POŚREDNIKÓW I SPEKULANTÓW.

Na tle przewlekłego kryzysu gospodarczego, jaki od przeszło dwóch lat gnębi nasz kraj, publicystyka ekonomiczna zwróciła się w ostatnich czasach ku zagadnieniu spożycia wewnętrznego. Pojawiają się głosy, że rozwinięcie i spotęgowanie konsumpcji wewnętrznej powinno się stać punktem wyjścia w walce z kryzysem ekonomicznym, że od tego zagadnienia powinno się zacząć organiczne uzdrawianie stosunków gospodarczych. Ostatnio w jednym z organów politycznych pojawił się głos, kwestjonujący celowość dumpingu (podniecania) eksportu i wskazujący, że sztuczne forsowanie wywozu nakłada pośrednio na społeczeństwo zbyt ciężkie haracze w porównaniu z korzyściami, jakie taki eksport przynosi.

Zasada ochrony spożycia wewnętrznego nie jest nowa. Że jest słuszna, zbędne byłoby dowodzić: związanie produkcji z najbliższym i najwierniejszym odbiorcą krajowym nie może nikomu nasuwać wątpliwości. Rynek eksportowy zawsze jest chwiejniejszy i mniej pewny, niż rynek własny. Zresztą, jak o tem nawet ekonomja empiryczna poucza, nawet impet eksportowy zależy od siły wewnętrznego spożycia: trwale i korzystnie eksportować może tylko ten kraj, który rozwiązał przedtem problem nasycenia własnych potrzeb.

Jednakże rozwijanie spożycia wewnętrznego wymaga planowej polityki ekonomicznej. Zilustrujemy to jaskrawym przykładem uzmysłowionym w następujących liczbach.

Kwintal żyta (1927) — 43 zł., a w 1930 — 18 zł.; kwintal mąki żytniej (1927) — 62 zł., a w 1930 — 31 zł.

Cena surowca (żyta) spadła 2 i pół razy, cena mąki już tylko o połowę, cena gotowego chleba — jeszcze mniej. Tak więc to, co, stając się klęską rolnictwa, mogło choć tyle spowodować dobrego, aby ułatwić rozrost spożycia, zostało pod tym względem wypaczone, zwichnięte. Wszystko niemal, co mogło dać w tej derucie cen żyta ogólniejszą korzyść społeczno - gospodarczą, zostało po drodze pochłonięte przez ogniwa pośrednictwa.

To dotyczy dziedziny, w której kartelizacja nie odgrywa żadnej prawie roli, bo ani rolnik, ani młynarz, ani piekarz, ani wreszcie sklepikarz spożywczy nie są skartelizowani ani pionowo ani poziomo. Cóż wobec tego dziać się może i co się rzeczywiście dzieje w przemyśle skartelizowanym? Tam konsumpcja stoi wobec — wzrostu cen! Porównawcze liczby dla lat 1927 i 1930 wskazują, że ceny cementu (przy zastoju ruchu budowlanego!) skoczyły z 6.80 na 7.70 za kwintal, żelazo handlowe z 344.3 skoczyło na 350, nawóz potasowy (monopol faktyczny) z 789 do 1375 i t. d.

W innych dziedzinach znać powolny odwrót cen, ale nie stoi on w żadnej proporcji do nacisku życia. Co gorsza — odwrót cen napotyka przeciwdziałanie z najmniej spodziewanej strony, ze strony państwa. Jesienna podwyżka taryf kolejowych w roku ub. przeciwstawiła się bardzo wyraźnie tendencji zniżkowej cen, która mogła aktywizować spożycie wewnętrzne. Reforma podatkowa śpi snem sprawiedliwego, natomiast nacisk egzekucyjny potęguje ujemny wpływ fiskalizmu na możliwości spożywcze. Niezakończenie unifikacji ubezpieczeń społecznych utrzymuje niezdrowy stan wysokich opłat na rzecz tych ubezpieczeń, co wikła odwrót kosztów wytwarzania i utrudnia stabilizację konjunktury spożywczej.

A jednak zarówno po szerokim świecie (np. w Niemczech) jak i w Polsce narasta i wzmaga się prąd opinji za zniżką cen. Redukcja budżetów państwowych tego wymaga, jak również wymaga tego wzgląd na równowagę społeczną, której dziś niema, odkąd rolnictwo znalazło się poniżej norm rentowności a reszta dziedzin życia gospodarczego nie dostosowała się do położenia rolnictwa.

Jednakże do tej chwili polityka państwowa na tym odcinku nie ujawniła żadnej inicjatywy. Zbladł coprawda nimb eksportu, dla którego nie szczędzono dawniej rujnujących ofiar, ale nie narodziła się jeszcze polityka spożywcza. Być może, iż właśnie dlatego brniemy wciąż tak głęboko w kryzysie...

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA

dla spraw obligacyj rosyjskich

Wśród finansistów angielskich objawia się tendencja do wystąpowania wspólnego z innemi krajami w kwestji przedwojennych długów rosyjskich. Dowodem tego jest to, że „British Union of Russian Boundholders" postanowiła powierzyć swe interesy międzynarodowej komisji dla ochrony interesów właścicieli obligacyj rosyjskich. Znaczy to, że wszelkie uregulowanie kwestji długów, jakie Sowiety mogą zaproponować Anglji, może być zrealizowane jedynie za wspólną zgodą wierzycieli innych narodowości.

Do wspomnianej komisji międzynarodowej wchodzą jako członkowie: 5 Anglików, 5 Francuzów, 4 Holendrów, 3 Niemców, 2 Belgów, 2 Szwajcarów i 1 Duńczyk.

UWIĘZIENIE POSŁA

Stanowisko kom. regulaminowej.

W związku z aresztowaniem posła Derduły za czynne wystąpienie przeciw funkcjonarjuszom bezpieczeństwa zwróci się prokuratura Sądu Okręgowego w Tarnopolu z oficjalnem powiadomieniem do marszałka Sejmu. Sprawą tego posła zajmie się komisja regulaminowa. Stanowisko tej komisji jest już znane z uchwały o dietach poselskich. Sam fakt stwierdzenia wyboru przez okręgową komisję wyborczą uznany zos.ał za dostateczny przy piastowaniu mandatu poselskiego.

Zastępstwo

na czas nieobecności min. Zaleskiego

W czasie pobytu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w Estonji kierownictwo minister stwa pełnić będzie podsekretarz stanu w M. S. Z. dr. Alfred Wysocki.

JAK INFORMUJE P. A. T.

Bez mandatu czy 6 mandatów?

W niedzielę, dnia 3 b. m. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Lidzie. W komunikacie P. A. T'a o wyniku wyborów, podano listę nr. 5 (Chrz. Dem.) bez mandatu; tymczasem lista nr. 5 (Chr. Dem.) otrzymała mandatów sześć, t. j. więcej, aniżeli inne listy polskie.

Lista nr. 2 P. P. S. otrzymała 2 mandaty, lista nr. 3 (Polska lista demokratyczna) — 3 mandaty, lista nr. 4 (B. B.) otrzymała 1 mandat, lista nr. 6 (Zjednoczeni Rob. i mieszkańcy przedmieść) 1 mandat.

Przed doniosłą konferencją

Zjazd państw agrarnych w Warszawie.

Na konferencję gospodarczą państw Europy środkowej i państw bałtyckich, poświęconą uregulowaniu produkcji rolniczej zapowiadany jest przyjazd następujących ministrów rolnictwa: Rumunji — Michalace, Węgier — Mayera, Estonji — Korena, Łotwy — Gulwisa, — Finlandji — Ratykeinen. Czechosłowację reprezentować będzie prawdopodobnie podsekretarz stanu Pazderka. Pierwsza ustaliła skład swojej delegacji Rumunja. Prócz ministra rolnictwa, przybędą do Warszawy: minister przemysłu i handlu Madzearu i przewodniczący delegacji do rokowań gospodarczych z Polską dyr. Popescu.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

80.000 zł. na Nr. 167635.

40.000 zł. na Nr. 136642.

10.000 zł. na Nr. 69668.

Po 1.000 zł. na Nr.Nr. 80653 106039 117775 187581.

Po 800 zł. na Nr.Nr. 50032 57349 81419 105609 120610 125580 132106 192073.

Po 600 zł. na Nr.Nr. 8989 24960 30057 33511 48638 82990 95452 111623 114902 115971 122630 145791 157114 176146 195473 196885 202073 205681

Po 500 zł. na Nr.Nr. 1223 2793 5513 7154 8513 19778 23377 24256 25118 35446 36387 42534 47210 54427 62769 79164 80040 87361 87457 91910 93160 104462 104564 105979 110995 114060 119401 120350 123714 124886 127692 135022 138281 139386 142148 147672 149482 161053 173241 176194 177840 192933 198961 201759 205890.

Przegląd prasy

MNIEJSZOŚCI I GRANICE.

Sygnalizowany przez nas wczoraj artykuł „N a s z e g o P r z e g l ą d u" o obronie granic przez nasycanie polityczne mniejszości narodowych, wywołał replikę „G a z e t y W a r s z.", która pisze, że

wysuwając sprawę naszej granicy zachodniej, Niemcy tylko pośrednio powołują się na los swojej mniejszości. Twierdzą oni natomiast, że rozdarcie ich obszaru państwowego przez nasze Pomorze, polskości którego nie ośmielili się poważnie kwestionować, wytwarza nieznośną sytuację dla politycznych i gospodarczych interesów Reszy jako takiej,— los mniejszości niemieckiej w Polsce stawiając na dalszym planie. Rozumieją oni, że argument położenia mniejszości, obraca się w sporze polsko-niemieckim w całości przeciw nim.

Bardzo słuszne spostrzeżenie!

OBRONA DOBREJ OPINJI.

„G a z. P o l s k a" stwierdza, że od dłuższego czasu obóz rządowy atakowany jest o brak programu, i podejmując obronę tezy że rząd nietylko program posiada, ale go także realizuje, twierdzi m. in.:

Tylko Polska Mocarstwowa może utrzymać byt niepodległy; a mocarstwowość daje się osiągnąć utrzymać i utrwalić w czasach pokojowych tylko w drodze rozwoju wszystkich sił żywych w kraju — przedewszystkiem gospodarczych. Stąd też rządy Marsz. Piłsudskiego postawiły wyraźną tezę — rozwój produkcji, rozwój gospodarstwa narodowego, podniesienie przemysłu i rolnictwa, maksymalna ekspansja na zewnątrz. I w ciągu lat czterech konsekwentnie ta myśl była wykonywana zdecydowanie i z całą świadomością.

No, a — efekty?...

Przecież dziś nikt nie zachwyca się naszem położeniem gospodarczem. Jest ono ciężkie, powikłane, wręcz krytyczne.

„G a z. P o l s k a" wskazuje dalej, że i w sprawach ustrojowych obóz prorządowy ma program:

Zerwanie z tradycyjnym, monteskiuszowskim podziałem władz, stworzenie koncepcji autorytetu nadrzędnego, który jest władz państwowych uwieńczeniem, oraz zastąpienie liberalizmu z jego tendencją ciągłego wymuszania na Państwie tych czy innych przywilejów dla jednostek i grup ustaleniem kultu obowiązku wobec Państwa jako całości — to są zasady charakteryzujące projekt.

I znów: a efekty?...

Do „programu" zastrzeżeń zbyt wielkich nie mamy; ale zdolność i trafność realizowania tych haseł sporo pozostawia do życzenia.

SOCJALIŚCI O SOBIE.

„R o b o t n i k", omawiając stosunek Niemiec do naszych granic, domaga się, aby opinja polska rozróżniała, że

społeczeństwo niemieckie dzieli się na dwa odłamy: jeden nacjonalistyczny dąży nie tylko do odebrania Polsce ziem zachodnich, lecz do wykreślenia Polski wogóle z mapy Europy; drugi zaś odłam, któremu przewodzą socjaliści, pragnąłby zmian granicy celem połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą, ale odrzuca kategorycznie zarówno zamach na byt Polski, jakoteż wojnę jako drogę do zmiany granicy.

To „rozróżnienie" jest... zabójcze. Tylko „R o b o t n i k" może udawać naiwnego i wierzyć, że socjaliści niemieccy, o których sam twierdzi, że dążą do zaboru naszych ziem, porzucą te dążenia, gdyby z prowokacji junkrów zapachniało prochem. „K u r j e r P o r a n n y" przypomina bardzo à propos, że

Europa pamięta że przed laty szesnastu propaganda antywojenna niemieckiej socjalnej demokracji była jeszcze żywsza i głośniejsza niż jest dzisiaj, co było powodem, że we Francji do ostatnich dni lipca 1914 roku uważano alarmy wojenne za niedorzeczność: z chwilą wybuchu wojny Wilhelm II mógł już mówić „moi socjalni demokraci" i chwalić ich za patrjotyczną solidarność. Europa po wojnie widziała w salach obrad genewskich socjalistycznego kanclerza Mullera, który w zaczepności i brutalności wystąpień o wiele przewyższał giętkiego w razie potrzeby Gustawa Stresemanna. Europie wiadomo, że ten sam kanclerz Müller przeprowadził wbrew formalnemu oporowi swego stronnictwa i grupy demokratycznej budowę pancerników „Ersatz - Preussen", stanowiących „prawdziwą rewolucję w dziedzinie olbrzymich konstrukcji dla wojny morskiej".

Zapamiętajmy sobie wobec tego jedynie, że organ polskich socjalistów przyznał, iż socjaliści niemieccy idą na rewizję granic. To w przyszłości będzie coś warte...

172 PROC.

Projekt budownictwa tanich mieszkań

Związek izb przemysłowo-handlowych Polski przedłożył w tych dniach Prezydjum Rady Ministrów, Ministrom: Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu i Spraw Wewn. projekt budownictwa tanich mieszkań, będący rezultatem przeszło rocznych studjów prowadzonych przez izby.

Ogólne tezy projektu oparte są na rezolucjach zjazdu miast polskich, odbytego w czerwcu r. b.

Izby proponują wprowadzenie nowego podatku domowo-czynszowego, któryby został osiągnięty przez podwyższenie cen komornego. Podatek ten stanowiłby 80 proc. wpływów uzyskanych z podwyżki. Z dniem 1 stycznia 1931 r. rozpoczętoby stopniowe podwyższanie komornego o 3 proc. kwartalnie aż do osiągnięcia 172 proc. zasadniczych stawek komornego, ustalonych przez ustawę o ochronie lokatorów. Realizacją budownictwa tanich mieszkań zająłby się „Powszechny Zakład Budownictwa", który we wszystkich większych gminach powołałby do życia specjalne komitety, składające się w połowie z przedstawicieli samorządów, w połowie zaś z delegatów izb przemysłowo - handlowych. Prócz podatku domowo - czynszowego, źródłem kredytów zakładu budownictwa byłyby dotacje Skarbu Państwa i oprocentowanie udzielonych pożyczek.

Socjaliści między sobą

O nienaruszalności granic polskich

Królewiec, 7 sierpnia (tel). — „Koenigsberger Allg. Ztg." poświęca wzmiankę wizycie niemieckich socjalistów w Polsce na zaproszenie P. P. S. Pismo zestawia oświadczenie posła Niedziałkowskiego, który powiedział, że jego partja odrzuca możliwość wszelkiej zmiany granic na rzecz Niemiec, z tem co powiedział niemiecki poseł socjalistyczny, Schmidt: „Jakie mogą być słowa o krwawiących granicach? Podkreślamy stale, że to nas tak samo boli, jak i innych Nimców, żeśmy ten kraj utracili. Jednakże musimy go wkońcu odzyskać".

Z zestawienia tych dwóch zdań wysnuwa pismo wniosek, że polscy socjaliści zajmują w sprawie zmiany granic takie samo stanowisko, jak i polscy „szowiniści", jakkolwiek socjaliści głoszą, że walczą o wolność, równość i braterstwo, a faktycznie znajdują się „we wspólnym froncie przeciwników Niemiec, którzy zrabowali nam wolność, a pod braterstwem rozumieją wywłaszczenie Niemiec".

Iskierki

Atak kurdów.

Pisma angielskie donoszą z Konstantynopola, że oddział Kurdów w sile 600 ludzi przekroczył granicę turecką i zaatakował posterunki tureckie w Urfa i Mardin. Rząd turecki ściąga silne oddziały wojska nad granicę perską w okolicy Ararat.

Kongres urzędników.

W Genewie otwarty został wczoraj III międzynarodowy kongres urzędników, w którym bierze udział 300 urzędników z Polski, Francji, Austrji, Czechosłowacji, Niemiec, Holandji, Grecji, Jugosławji, Szwecji i Szwajcarji.

Zamieszki.

Pisma angielskie donoszą z Indyj, że w środę powtórzyły się zamieszki w Suppur, przyczem policja zmuszona była kilkakrotnie użyć broni. Podczas starć jedna osoba została zabita a trzy odniosły ciężkie rany.

7 sierpnia.

W północno - francuskim okręgu przemysłowym przyszło wczoraj wieczorem do ponownych zajść, w czasie których kilka osób odniosło rany. Tłum strajkujących, składający się z około 2000 osób, zebrał się na terytorjum belgijskiem pod Menin i, gdy komendant belgijskiej straży granicznej wydał rozkaz rozpędzenia zgromadzonych, robotnicy, uzbroiwszy się w kije i kamienie, rzucili się na straż, raniąc kilkunastu policjantów. Wówczas konna policja wydobyła szable i, nacierając na tłum, zadała kilku robotnikom mniej lub więcej ciężkie rany.

Rekordowy lot.

Donoszą z Los Angelos, że lotnik Frank Havks przeleciał wczoraj kontynent amerykański z Nowego Jorku do Los Angelos w rekordowym czasie 14 godzin i 50 minut.

Litwa i Polska

O POROZUMIENIE I STOSUNKI NORMALNE.

Według ostatnich wiadomości z Litwy Kowieńskiej, wśród Litwinów, w prasie i społeczeństwie, daje się zauważyć jakgdyby zwrot w stosunku do Polski. Polemika prowadzona przez dzienniki kowieńskie jest stwierdzeniem tego faktu. Nieśmiałe, pełne zastrzeżeń głosy, zwiastują jednak ustąpienie dotychczasowego napięcia nastrojów.

Niedawno organ radykałów ludowców „Lietuwos Žinios" drukował listy „Starego Warszawianina" trzeźwo ujmujące sprawę zatargu polsko - litewskiego i podkreślające potrzebę porozumienia Litwy z Polską.

Na „Lietuwos Žinios" napadły za ogłoszenie owych listów i pismo demokratów chrześcijańskich „Ritas" i organ rządowców, tautinków „Lietuwos Aidas". W odpowiedzi „Lietuwos Žinios" napisała bardzo znamienne słowa:

— „Doniosła dla nas kwestja wileńska, dzięki naszym wystąpieniom wyszła poza ramy szablonu, który się streszczał w biurokratycznem haśle: „wyzwalajmy Wileńszczyznę" przy całkowitej bezczynności i pozostawieniu Litwinów w okupowanej Litwie ich własnym siłom. Sprawa Wileńska stała się u nas przedmiotem karjery, spekulują na niej partje i organizacje. „Ritas" zapomniał o niedawnej przeszłości, gdy jego przedstawiciele, będąc u steru władzy, prowadzili z Polską rokowania i zamierzali dojść z nią do porozumienia, pozostawiając załatwienie kwestji wileńskiej czasom przyszłym".

Pod adresem zaś „Lietuwos Aidas", pismo radykałów oświadcza, że spekulacja tautinków na kwestji wileńskiej ich nie uratuje i nic im nie pomoże, gdyż rzeczy iść muszą swoją koleją.

Z wynurzeń tych wynika, że obecnie radykali litewscy są za porozumieniem z Polską i że swego czasu do tego samego celu zmierzali i chrześcijańscy demokraci.

Nie braknie danych, że i wśród partji dziś rządzącej również zmieniają się nastroje. Opozycja zaś organu rządowego i chrześcijańskich demokratów przeciw akcji „Lietuwos Žinios" — jest raczej m...kowaniem istotnych nastrojów, wypijających się na powierzchnię życia litewskiego.

Jeśli tak jest, jeśli wiadomości z Kowna odpowiadają rzeczywistości, społeczeństwo polskie powita wszelkie otrzeźwienie Litwinów z radością. Czas już, by stosunki pomiędzy obu narodami weszły na tory normalne, by Litwa przestała obawiać się urojonego niebezpieczeństwa ze strony Polski, stając się igraszką w ręku Niemiec i w pewnym stopniu i Sowietów.

Oczywiście, możemy i to zrozumieć, że porozumienie z Polską Litwa nie chce traktować jako pójście do Kanossy. Nikt w Polsce nie pragnie upokorzenia Litwy, ale wszyscy życzą sobie, by Litwa zaprzestała uważać Polskę i Polaków za swych wrogów. Z posiewu nienawiści, pozostawionego przez naszych wspólnych nieprzyjaciół, nic dobrego nie wyrośnie, przedewszystkiem dla Litwy.

Wydaje się nam, że **pozostawienie „kwestji wileńskiej" poza nawiasem zagadnień chwili dzisiejszej, ogromnie ułatwia sprawę.**

Nawiązanie normalnych stosunków między Kownem a Warszawą dyplomatycznych i gospodarczych przy dobrej woli Litwy jest całkiem możliwe. Polska podkreślała już niejednokrotnie i Litwini dobrze o tem wiedzą. Ale, oczywiście, Polska, może pojmować porozumienie z Litwą jedynie jako akt zupełnie szczery, bez takich pomysłów jak komunikacja „bezpośrednia" przez Litwę lub Prusy Wschodnie i t. p.

Siłą rzeczy musi również zmienić się stosunek Litwinów do Polaków, obywateli litewskich, którzy powinni przestać być obywatelami drugiej, czy trzeciej klasy, traktowanymi wręcz pogardliwie. Polska po swej stronie kordonu przecież wcale tak nie traktuje Litwinów, obywateli polskich.

Litwini łudzili się myśląc, iż mogą pozostawać w waśni z Polską przez okres nieograniczony. Odcięcie od Polski jest przedewszystkiem nienośne dla obszarów granicznych, ale odbija się również na całej polityce Litwy, odosobniając ją od sąsiadów i oddając ją całkowicie na łaskę i niełaskę spadkobierców idei krzyżackiej. Porozumienie z Polską otworzy Litwie szersze horyzonty, usamodzielni ją i wzmocni ponad wszelką wątpliwość podstawy jej niepodległości.

Dla stosunków nad Bałtykiem, dla utrwalenia pokoju w Europie porozumienie polsko - litewskie ma znaczenie doniosłe. Porozumienie to jest możliwe bez ujmy dla Litwy, chodzi tylko o to, by Litwini chcieli rzecz tę traktować na gruncie realnym i by umieli wytknąć granicę pomiędzy rzeczami możliwemi i niemożliwemi.

Ze strony Polski, polskiej opinji publicznej, wszelka wyraźniejsza chęć Litwy dojścia z nami do konkretnego porozumienia — może spodziewać się tylko życzliwego przyjęcia i zrozumienia.

L. R.

KATASTROFALNA POSUCHA

NIEBYWAŁE UPAŁY WYRZĄDZAJĄ OLBRZYMIE SZKODY.

Londyn, 7 sierpnia (tel). Według doniesień z Nowego Jorku, panujące tam upały, które w przeciągu ostatnich trzech tygodni dochodziły stale do 45 stopni Celzjusza, wyrządziły gospodarstwom rolnym olbrzymie straty. Od tygodni nie spadła ani kropla deszczu. Powszechnem jest mniemanie, że tegoroczny urodzaj będzie fatalny. Dotychczas spadło o 65 procent mniej deszczu niż przeciętnie w poprzednich latach.

Upały dają się we znaki nie tylko ludziom, z których wiele umiera wskutek porażenia, lecz i bydłu. Produkcja mleka spadła katastrofalnie, przyczem ogromnie ucierpiał przemysł mleczny. Prezydent Hoover oświadczył, że katastrofa objęła dwie trzecie gospodarstw rolnych. Zboże przeważnie zostało wypalone, łąki i pasze również, pożary lasów są na porządku dziennym. Ryby w rzekach masami zdychają, gdyż woda wysycha. Ucierpiały również plantacje tytoniu, lnu, kukurydzy i kartofli.

Straty już dziś oceniają w rolnictwie na pół miljarda dolarów. Straty wskutek zmniejszenia zdolności do pracy u ludzi oceniają w samym Nowym Jorku na 5 miljonów dolarów dziennie.

Aleksander Leggi, prezes stowarzyszeń rolniczych, radzi, aby rolnicy dawali bydłu zboże jako paszę, co ocali inwentarze i zmniejszy wielkie zapasy zeszłoroczne. Rząd ma zamiar udzielić znacznej pomocy kredytowej.

SPOWIEDNICY

Wielka jest godność spówiednika życia ludzkiego i wielka jest jego praca. Nazywa się ojcem duchownym. W tem słowie mieści się ogrom jego powołania i obowiązków. Do niego idzie człowiek z męką swego grzechu.

Ojciec duchowny zna drogi grzechu. Podobne są do siebie bliźniaczo: zła miłość, zawiść, lenistwo i chęć użycia, nieposzanowanie pracy i grosza! Lenistwo rodzi nędzę, chęć użycia powiększa ją i rodzi występek.

Pracuj i oszczędzaj, powie dobry spowiednik, a zmieni ci się życie twoje. Pracuj i ograniczaj swoje wymagania do swoich zarobków. Nie staraj się dorównać możnym, bo będziesz pognębiony. Pracuj i oszczędzaj — oto przykazanie dobrego życia. Z najmniejszych odkładanych na czarną godzinę grosików zbudujesz sobie pewną i dobrą przyszłość. Zabezpieczysz się od nędzy i pokusy grzechu. Czy wiesz, że za jedną złotówkę możesz dostać w każdym urzędzie pocztowym, gdziekolwiek jesteś — książeczkę oszczędnościową P. K. O., która ci ułatwi poprawę twoich warunków i dopomoże do zwalczania złych nałogów. Ona — ta skromna szara książeczka P. K. O powinna stać się Twoim nałogiem — biedny człowieku. Oddawać jej będziesz ciężko zapracowany grosz, ale ona ci zapłaci za niego pokojem przyszłości. Ta książeczka P. K. O. zmieni twoje życie ze złego na dobre. Sprobój, a nie pożałujesz. Ta książeczka P. K. O. będzie utwierdzeniem twej nowej cnoty w życiu — cnoty oszczędzania.

Tak powie dobry spowiednik — ojciec ducha ludzkiego.

J. L.

INTERWENCJA OBCA

Niepokojący rozwój wypadków w Chinach.

Londyn, 7 sierpnia (tel). — Oddział piechoty brytyjskiej w sile 5 oficerów i 11 żołnierzy wyruszył wczoraj z Szangaju do Hankau, gdzie dodany będzie do pomocy załodze krążownika „Cumberland". Oddział wiezie ze sobą karabiny maszynowe. W piątek wyruszy jeszcze jeden oddział piechoty z materjałem wojennym. Do Hankau przybyły trzy kontrtorpedowce a cztery dalsze są w drodze. Ta wysyłka wojsk brytyjskich jest pierwszym krokiem zagranicznej interwencji. Mocarstwa zagraniczne rozporządzają obecnie silnemi oddziałami wojskowemi, z czego wywnioskować można, że w krótkim czasie nastąpią poważne wydarzenia z Hankau.

Londyn z wielką troską patrzy na dalszy rozwój wypadków w Chinach.

PRZED 10-CIU LATY

(Z prasy warszawskiej).

Przed dziesięciu laty Warszawa i cała Polska przeżywały dni pełne trwogi. Wróg zbliżał się coraz bardziej do bram stolicy.

W wszystkich pismach warszawskich ukazały się odezwy ówczesnego Prezydenta Rady Ministrów Wincentego Witosa. Jedna do „obywateli stolicy", druga do żołnierzy.

W pierwszej m. in. powiedziano:

— „Wróg znajduje się o kilkadziesiąt wiorst od Warszawy... Nadszedł czas karnego czynu... Stolicy oddać nie wolno i nie oddamy. Dziś niema wyboru, albo walka do ostateczności, zwycięstwo i wolność, albo sromotna niewola. Do walki więc i do zwycięstwa".

Do żołnierzy p. Witos mówił:

— „Na Was patrzy i Wam ufa cała Polska, patrzy świat cały. Od was czeka ratunku, ocalenia od niewoli i hańby naród i Państwo, ochrony od rzezi i grabieży wasze rodziny. Do walki więc.

Jednocześnie pisma podają, że nota polska do Sowietów nie została przyjęta przez moskiewską radjostację w dniu poprzednim i że notę tę wysłano poraz drugi, przyczem Moskwa znowu jej nie przyjęła.

Depesze z Londynu donosiły o wysłaniu floty angielskiej na morze Bałtyckie i o oświadczeniu Lloyd Georgea w Izbie Gmin, iż dnia 4 b. m. przekładał Krasinowi i Kamieniewowi konieczność zawieszenia broni z Polską i że, licząc się z faktem wkroczenia Sowietów w granice Polski etnograficznej, rząd angielski będzie musiał pomyśleć o skutecznych środkach zaopatrywania Polski w amunicję i materjał wojenny przez Gdańsk.

Magistrat m. st. Warszawy

podaje do wiadomości osób, posiadających lokale w Warszawie, iż wezwania płatnicze na podatek od lokali za III-ci kwartał roku bieżącego, płatny w miesiącu sierpniu, zostały rozesłane. Wezwania, zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12 poz. 95), winny być doręczone płatnikom podatku przez administrację nieruchomości.

W razie nieotrzymania, przez którąkolwiekbądź z osób zainteresowanych, wezwania, należy zgłosić się do dnia 31 sierpnia r. b. do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu (Senatorska 14, tel. 135-21, dla Pragi — Namiestnikowska 4, tel. 58-61) w celu otrzymania duplikatu wezwania.

Skutki mylnej polityki

NAJŚCIE NA CMENTARZ KATOLICKI

Po umieszczeniu w numerze 50 „Nowego Życia" z dnia 13 lipca r. b. sprostowania p. Prokuratora Sądu w Grodnie w sprawie najścia prawosławnych na cmentarz katolicki w Wysocku, ks. proboszcz Mieczysław Małynicz - Malicki nadesłał swoją odpowiedź, która — jak pisze „Nowe Życie" w Grodnie — brzmi jak następuje:

— Twierdzę kategorycznie i mogę dostarczyć świadków na potwierdzenie, że komunikat p. t. „Smutne ale prawdziwe" podał wiadomości prawdziwe. Omyłka jest tylko w tem, że nie p. Henszel, b. starosta Słonimski, ale sędzia powiatowy „administracyjnie" skazał mnie z artykułu 262 na 10 zł. kary, która jednak w rozprawie sądowej po osobistej mej obronie została znie siona. Wbrew twierdzeniom p. Prokuratora prawdą jest, że „prawosławni na czele z popem Czurkinem naszli cmentarz katolicki" i pomimo mych protestów usiłowali, a przy pomocy 35 p. p. dokonali pogrzebu osoby, nie zasługującej na pogrzeb chrześcijański, a policja zachowała się wobec gwałtu biernie. Prawdą jest, że żołnierz 35 p. p. zabił dziewczynę, ale też prawdą jest, że pułk ten zbezcześcił cmentarz katolicki, znieważył słownie księdza, broniącego praw Kościoła. Prawdą jest, że zostałem też ukarany przez p. Henszla, starostę Słonimskiego na 100 złotych grzywny; odwołałem się do Sądu. Ale również prawdą jest, że podwładni p. Prokuratora robili rewizję w mieszkaniu księdza - Polaka i osobistą.

Tyle mówią oświadczenia, z których wynika, że cmentarz katolicki w Wysocku uległ najściu ze strony prawosławnych. Tymczasem sędzia p. Kutkowski drogą nakazu karnego skazał ks. Małynicza na 10 zł. grzywny i 1 zł. opłat sądowych, stosując art. 262 Kodł Karn., a więc oskarżając ks. Małynicza o zakłócenie spokoju publicznego. Nie ci, którzy dokonali samowolnego najścia, ale właśnie ks. Małynicz, który stanął na straży świętości miejsca, został zakwalifikowany do rzędu burzycieli spokoju publicznego.

Na rozprawie sądowej w Słonimnie dnia 26 marca 1930 r. ks. Małynicz został zwolniony od kary grzywny. Rozprawa ta była z tego względu charakterystyczną, że ks. Małynicz - Malicki ujawnił tam jeden z najciekawszych szczegółów obrotu sprawy zajść wysockich. Przytaczamy słowa ks. proboszcza z jego mowy obrończej: „Przeglądam akta; wpadają mi na ręce dwa ostre protesty moich parafian do J. E. Metropolity i do p. Wojewody. Sto kilkadziesiąt rodzin mojej malutkiej parafji podpisało je. Gdy starosta słonimski wpadł na iście moskiewski dowcip, chcąc zastraszyć katolików, nasłał policję tajną i mundurową na wioski a sam najechał dwory z wymówkami na podpisanie, — jeszcze 42 osoby zgłosiły się do mnie, aby podpisać protesty na wtórnych egzemplarzach, mnie doręczonych, o czem też zawiadomiłem p. Wojewodę w Nowogródku.

Oto są skutki mylnej polityki wyznaniowej na naszych kresach. (KAP.).

Zjazd

katolickich górników.

W tych dniach odbył się w Akwisgranie dwudziesty zjazd związków katolickich górników niemieckich.

Zjazd otrzymał szereg depes. pochwalnych między innemi od byłego ministra pracy ks. dr. Brauns'a.

Tematem obrad było położenie górnictwa niemieckiego i związane z tem zarobki górników.

Przedstawiciel niemieckich górników ze Śląska Opolskiego protestował przeciwko zawarciu traktatu handlowego polsko - niemieckiego, który przewiduje wywóz węgla polskiego do Niemiec. Przy końcu wreszcie omawiano stan górnictwa w Anglji i stosunki górnicze w Niemczech.

KONFERENCJA

biskupów niemieckich.

Kardynał dr. Schulte Arcybiskup Koloński. zwołał konferencję katolickiego episkopatu Niemiec do Fuldy na dzień 4 sierpnia b. roku.

NA KATOLICYZM

Nawrócenie księżniczki belgijskiej

Z Brukseli donoszą, że żona następcy tronu belgijskiego, księżna Astrid, pochodząca ze Szwecji, przeszła na katolicyzm.

Ceremonji przejścia na łono Kościoła katolickiego z luteranizmu dokonał Kardynał Prymas Belgji Van Roey, Arcybiskup z Malines.

Księżna Astrid nie chciała, biorąc ślub, przejść na katolicyzm. Sakrament małżeństwa z księciem Leopoldem, następcą tronu, otrzymała za dyspensą z Rzymu pod warunkiem, że dzieci wychowywane będą po katolicku. Obecnie po zaznajomieniu się z dogmatami Kościoła katolickiego sama wyraziła chęć przejścia na katolicyzm (G.).

Nowa waluta

Monety watykańskie.

Włoskie ministerstwo skarbu i władze watykańskie zawarły układ w dniu 2 sierpnia w sprawie monet papieskich.

Waluta watykańska będzie tej sa mej wartości jak i włoska i obydwie będą miały kurs legalny na terytorjum Watykanu i państwa włoskiego. Wyrobem monet watykańskich zajmuje się państwowa mennica włoska.

Konwencja zawarta jest na lat 10.

Jednocześnie z konwencją monetarną władze watykańskie i włoskie przyjęły zmiany taryfy pocztowej.

Echa katastrofy

BOHATERSTWO KAPŁANÓW WŁOSKICH.

Korespondent „Hamburger Fremdenblatt" pisze w sprawozdaniu z podróży po okręgach dotkniętych trzęsieniem ziemi:

— Widziałem czyny istotnego bohaterstwa, dokonywane przez miejscowych księży. W Ariano oprowadzał mnie pewien starszy ksiądz, którego nigdy nie zapomnę. Miasto od dwóch dni cierpiało z głodu i pragnienia, ponieważ nie dotarły tam jeszcze oddziały ratunkowe. Ofiarowałem coś nie coś do zjedzenia proboszczowi, który również cierpiał głód i podobnie jak wszyscy bied ni ludzie obozował pod gołem niebem. Ksiądz przyjął skromny posiłek z wdzięcznością. Jednakże na najbliższym rogu oddał go przechodzącemu starszemu wieśniakowi, któremu uścisnął współczująco rękę. „On bardziej tego potrzebuje— powiedział—w czasie tej nocy strasznej stracił żonę i dwoje dzieci". To, co księża czynią wśród tych niezwykłych okoliczności, przyczyniając się do podtrzymania ducha ludności, zasługuje na najwyższą pochwałę (KAP.).

Dekorowani krzyża

Ostatnim dekretem Prezydenta Republiki francuskiej dekorowani zostali krzyżem legji honorowej O. Marcin Gillet, przeor O.O. dominikanów, O. Henryk Quentin, benedyktyn, profesor popieskiego instytutu archeologji chrześcijańskiej.

Zakaz propagandy

Młodzieży szkolnej nie wolno należeć do tow. socjalistycznych

Bawarskie Min. Oświaty wydało rozporządzenie, zabraniające uczniom szkół powszechnych i zawodowych dokształcających uczestniczyć w zebraniach i wszelkiego rodzaju pracach towarzystwa „Kinderfreunde".

W uzasadnieniu rozporządzenia wskazano, że wspomniane towarzystwo stawia sobie za zadanie wywierać wpływ w duchu socjalistycznym już na dzieci w wieku szkolnym. Działalność jego podkopuje autorytet domu rodzicielskiego i Kościoła. Ponieważ kierownictwo tej instytucji nie zgodziło się na przyjęcie proponowanych przez Min. wniosków, władze rządowe zmuszone zostały zabronić dzieciom bawarskim w wieku szkolnym brania udziału w imprezach towarzystwa. (KAP.).

BISKUP ETJOPSKI

Konsekracja pierwszego biskupa etjopskiego

W niedzielę, 3 sierpnia b. r. Kardynał Sincero w kaplicy etjopskiej konsekrował pierwszego biskupa etjopskiego, ks. Cidane Cassa.

Poseł etjopski, cała kolonja rodaków, przebywających w Rzymie, wielu misjonarzy z Etjopji wzięli udział w tej uroczystości (G.).

Straty misyj

Rewolta komunistów chińskich

Według doniesienia „Osservatore Romano", który ogło sił szereg listów misjonarzy katolickich z prowincji Hunan z połowy lipca do Kongregacji Propaganda Fide, od ostatniej rewolty komunistów chińskich ucierpiało w bardzo dotkliwy sposób wiele misyj katolickich i ich gmin. Wielu katolików chińskich zostało zamordowanych albo uprowadzonych. Wśród tych ostat nich znajdują się również dwaj misjonarze hiszpańscy. O losie zaginionego bez wieści misjonarza włoskiego ks. Baima brak dotychczas wszelkich wiadomości (KAP.).

PRZEDSTAWIENIA

pasyjne w Oberammergau

Przedstawienia pasyjne w Oberammergau cieszą się ogromnem powodzeniem.

Komitet przedstawień spodziewa się około 80.000 Anglików.

Zapowiedziało też swoje przybycie wiele wycieczek z Ameryki i Australji.

SIOSTRA RÓŻA

URYWEK Z ŻYCIA DZIEWCZYNY

2)

Mając 21 lat poznała moja matka młodziana, który nieświadomą, naiwną pannę, matką uczynił i porzucił, powodując się posłyszanymi plotkami i ulegając namowom swoich przyjaciół. Opuszczona przez wszystkich, kryjąc się po kątach domostwa, by nie narażać się na wyrzuty i obelgi ze strony babki i rodzeństwa, — wyczekuje nadejścia swojej godziny. Po wydaniu na świat dziecka, przez nikogo nie oczekiwanego ani pragnionego, wyjeżdża do miasta, chcąc znaleźć zajęcie, by móc posyłać pieniądze na moje utrzymanie babce, która postanowiła mnie zostawić u siebie. Miałam sześć tygodni, kiedy matka wyjechała; wychowywała mnie babka i nawet z czasem polubiła. — W mieście pracowała moja matka ciężko i urządzała się jaknajoszczędniej, byle tylko móc dla mnie jaknajwięcej uskładać i posłać. Jak zazdrościła innym matkom, które mogły mieć dzieci swoje przy sobie; jak chętnie chciałaby była widzieć moją radość z przesyłanych mi przez nią tylu zabawek. Ale te ucieczy młodych matek były dla niej niedostępnemi.

Kiedy miałam osiem miesiecy, dowiedziała się matka, że ojciec mój przebywa w naszych stronach. Postarała się tedy o urlop i przyjechała, chcąc zobaczyć się z nim, by wyjaśnić zaszłe między niemi nieporozumienie. Ojciec jednakowoż unikał zetknięcia się z nią, tak, że zmuszoną była wypatrywać go po miejscach, gdzie spodziewała się go spotkać; postanowiła bowiem się z nim zobaczyć i pokazać mu dziecko. Wyszła ze mną na jego spotkanie. Nadjeżdżał właśnie, a poznawszy matkę zdaleka, zaciął konie, które w pędzie przecwałowały tuż obok niej, omal nie strąciwszy ją razem ze mną do rowu.

O późniejszych latach nic nie wiem, a pamięć moja sięga wstecz do piątego mniej więcej roku życia. Było wtedy dość pusto w wielkim naszym domu, chociaż pełnym sprzeczek i swarów babki z najstarszym synem, z którym prowadziła gospodarkę. Ja byłam pozostawioną sobie tak dalece, że nawet na porę jedzenia mogłam się nie zgłaszać; nie wołano mnie kiedy nie przyszłam. Babka potrzebowała mnie czasem do różnych posyłek, pozatem mogłam robić, co mi się podobało. Nie przestawałam wiele z innemi dziećmi, bo kiedy tylko zaczęłam chodzić do szkoły, zaczęło się także moje cierpienie; na każdym kroku czułam się upośledzoną i zawsze zdawało mi się, że innym nie dorównuję. Niejednokrotnie wtedy słyszałam też moją babkę, ubolewającą nademną, biednem dzieckiem, nie mającem ojca, zatroskaną moją i mojej matki przyszłością: „co z niemi będzie?" — tak, że dzieci pytały mnie, — może nawet nie w złej myśli — czy nie mam ojca i dlaczego mama nie jest przy mnie, byłam doprowadzona do rozpaczy, myśląc, że drwią sobie ze mnie. Czasem wzburzona, wszystką krew czując w twarzy, uciekałam jaknajdalej od nich, pędziłam aż do lasu i rzuciwszy się na ziemię płakałam gorzkiemi łzami, wzywając pomocy w mojem utrapieniu. Daremnie! Nikt nie przyszedł pocieszyć, wytłumaczyć i dać odpowiedź na moje zawiłe pytania. Często też, kiedy mnie dzieci zezłościły, rzucałam się na ich gromadę bijąc je, drapiąc i plując na nie; opowiadały później w domu, że jestem źle wychowaną dziewczyną. — Raz wypędziły mnie, kiedy się przyglądałam im bawiącym się; kiedyindziej znowu, kiedy te same dzieci wybierały się do pobliskiego miejsca cudownego, chciałam pójść razem z niemi; wtedy jedna z nich, która największe miała pośród nich znaczenie, powiedziała, że nie pójdzie ze mną, bo jestem jej zabrudno ubraną Schowawszy się, doczekałam wieczorem ich powrotu, a kiedy nadeszły wybiegłam na nią z krzaku dużemi pokrzywami i uderzyłam kilka razy po obnażonych łydkach, nie zwracając uwagi na moje poparzone ręce, ani nie myśląc o karze, jaka mnie za to czekała od babki. Niejedno potrafiłam znieść, ale drwin znieść nie mogłam.

Nie byłam zła, nie — ale obałamucona tem wszystkiem, co się w koło mnie działo, a czego zrozumieć nie mogłam. Często przyglądałam się rodzicom, pieszczącym swoje dzieci: wtedy byłabym najchętniej wyrwała z objęć ojca to dziecko i krzyczała: „Ja nie mam ojca, to i tobie nie trzeba!" — Nie uczyniłam tego, ale skrycie płakałam gorzko wzywając ojca do siebie. — Inne dzieci dzieliłe ten sam los. Były zadowolone. kiedy zjadły i były zdrowe a ja chodziłam ciągle zamyślona i smutna, potrafiąc godzinami leżeć na łące i przemyśliwać, jak byłoby to ładnie, gdybym była grzeczną dziewczynką, miała ojca i matkę przy sobie.

(c. d. n.)

O. Z.

ŻYCIE GOSPODARCZE

OBALENIE DWÓCH LEGEND

CZY DOBRA JEST KONJUNKTURA NA POŻYCZKI ZAGRANICZNE?

Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce kładzie ostateczny kres legendzie, że Polska może obejść się bez pożyczek zagranicznych. Stan faktyczny dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Możemy stwierdzić, że bez pożyczki zagranicznej nie wybrniemy z obecnego kryzysu. Opinję tę zdaje się podzielają już i oficjalni kierownicy naszego życia gospodarczego, czego dowodem są gorączkowe starania o uzyskanie pożyczki.

Równocześnie upada druga legenda, którą nas karmiono, że na rynku światowym nie jest korzystna konjunktura do zawierania pożyczek. Ostatnie tak łatwe pokrycie austrjackiej pożyczki w wysokości 60 miljonów dolarów, jest najlepszym tego dowodem. Również Rumunja i inne, znacznie słabsze od Polski, państwa otrzymują pożyczki, podczas, gdy Polska jest stale omijana.

Jakież są przyczyny tego zjawiska?

Aby na to odpowiedzieć, wystarczy zacytować głos chyba najbardziej miarodajny, pochodzący od b. ministra skarbu Czechowicza, który otwarcie oświadczył, że system polityki stosowany przez nasze rządy pomajowe odstrasza kapitał od lokowania pożyczek w Polsce. Dalszy powód — to brak zaufania do stosunków w kraju. Polska bowiem posiada długów wewnętrznych i zewnętrznych nie więcej, niż 380 miljonów dolarów, należy więc do najmniej obdłużonych państw w Europie. Jednakże kapitał zagraniczny nie zważa na wysokość obdłużenia, ani nawet na bogactwa naturalne danego kraju, lecz w pierwszym rzędzie na stosunki polityczne, od których zależy zaufanie zagranicy.

Korzystają z tego elementy nam wrogie. Tak np. niedawno ukazała się w Londynie książka, autorem której jest Emil Davies, wyrażający opinję znacznej części finansjery londyńskiej. W książce tej jest scharakteryzowana zdolność kredytowa państw europejskich. O Polsce czytamy tam:

„Poprawienie granic Polski, rozciągniętych ponad wszelką miarę jest nieuniknione o ile ma istnieć wieczne niebezpieczeństwo wojenne w Europie. Dopóki nie nastąpi odpowiednia korektura tych granic pozostanie Polska dla inwestycyj terenem ryzykownym. Czynnik polityczny posiada tu pierwszorzędne znaczenie i kapitaliści, którzyby zlakomili się nadzieją wielkich zysków, będą potem niezawodnie tego żałować".

Oczywiście, wywody tej książki są tendencyjne, gdyż przykład Harrimanna dowodzi, że nie bał się on zaryzykować wielkich miljonów w Polsce, jednakże niepewna sytuacja wewnętrzna ułatwia robotę wrogim nam czynnikom obcym.

Dopóki więc nie odbudujemy zaufania zagranicy do nas, wszelkie starania o pożyczkę będą bezowocne, albo też będziemy musieli opłacać za nie lichwiarskie procenty.

C. Z.

ROBOTY PUBLICZNE DLA BEZROBOTNYCH

AKCJA SUBWENCYJNA MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Wobec klęski bezrobocia w Polsce, ministerjum Pracy i Opieki Społecznej prowadzi od lat kilku akcję subwencjonowania robót publicznych, prowadzonych przez poszczególne związki komunalne. Akcja ta w bieżącym sezonie, ze względu na niepomyślny stan rynku pracy, jest znacznie rozszerzona a subwencje udzielane związkom komunalnym, na prowadzenie robót, wzrosły do 3.000.000 zł. miesięcznie.

M. P. i S. O. podwyższając wspomniany fundusz, ustaliło jedno cześnie wytyczne, któremi należy się kierować przy podziale zasiłków. Bardzo słusznym wydaje się system pewnej decentralizacji albowiem podział kredytów pomiędzy związki komunalne pozostawiony jest uznaniu wojewodów, co niewątpliwie ma ten skutek, iż jest to gwarancją sprawiedliwego podziału zapomóg.

Min Pracy udzielając subwencyj, poleca wojewodom kierowanie się względami na istotne potrzeby związków komunalnych. Ponadtem ustala wysokość dniówki w granicach 3 — 4 zł., z tem, że ewentualną różnicę, do wysokości efektywnego zarobku w danej miejscowości, pokrywa związek komunalny.

W dalszym ciągu ministerjum wyjaśnia, iż do pracy powinni być przyjmowani, przedewszystkiem, robotnicy bezrobotni, zarejestrowani w miejscowym P. U. P. P., którzy pobierają ustawowe zasiłki.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych, które jest bezpośrednią władzą przełożoną dla wojewodów prosi, aby subwencje przydzielane były przedewszystkiem tym związkom komunalnym, które, z uwagi na istniejący stan bezrobocia na danym terenie, muszą istotnie prowadzić roboty, celem zatrudnienia bezrobotnych; aby prowadzone roboty były celowe i zatrudniały jaknajwiększą ilość bezrobotnych.

Akcję i inicjatywę min. P. i O. S. należy przyjąć z uznaniem, albowiem, tym sposobem, zrywa się ze szkodliwą działalnością zapomogową, dla robotników na wypadek braku pracy. Zapomogi te są dla jednych upokorzeniem, dla innych znowu procederem, który uprawiają tworząc kadry „z a w o d o w y c h b e z r o b o t n y c h".

A przecież sumy, idące na tak zwane zapomogi dla bezrobotnych są wprost astronomiczne, jak na nasz budżet państwowy, albowiem w okresie od 1925 — 1930 r wynosiły 139.552.489 zł. R.-Mar.

Wstępna standaryzacja masła

związana ze zwrotem cła przy wywozie

Rozważany obecnie projekt wprowadzenia w życie częściowej, t. zw. wstępnej standaryzacji masła już od 1 września b. r. normuje i dotyczy właściwie tylko trzech punktów a mianowicie : minimum transportu, jednolitego opakowania i jednolitego znakowania. Czwarty punkt, dotyczący jakości masła jest tylko dalszem rozszerzeniem warunków, którym musi dziś odpowiadać masło wywożone zagranicę.

Wprowadzenie w życie t. zw. wstępnej standaryzacji masła ma być połączone z obowiązującym obecnie zwrotem cła w wysokości 20 zł. od 100 klg. wyeksportowanego masła.

Z wyżej wymienionych trzech punktów „wstępnej standaryzacji", pierwszy dotyczy ilości poszczególnych transportów —wynosić one mają conajmniej 1000 klg. czyli odpowiadać wadze net to 20 beczek a 51 kg. masła.

Warunek drugi, żądający jednolitego typu opakowania jest bardzo ważny wobec tego, iż wielokrotnie stwierdzano, że zewnętrzny wygląd towaru decyduje w wielu wypadkach o jego cenie.

Trzeci punkt dotyczy jednolitego znakowania, pozwalającego na odróżnienie gatunków masła pochodzących z tej samej mleczarni.

Czwarty punkt, jak to wyżej wspomnieliśmy, będzie tylko rozszerzeniem rygorów, przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 1 grudnia r. ub., dotyczących jakości masła eksportowego.

Skasowanie rzemiosła

Niema mowy o likwidacji izb rzemieślniczych

W związku z informacjami o rzekomo wysuwanym przez rząd projekcie „skasowania rzemiosła" przez zaliczenie go do drobnego przemysłu i w związku z pogłoskami, jakoby miała nastąpić likwidacja Izb Rzemieślniczych, dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że tego rodzaju projekty ze strony czynników rządowych nie mają miejsca. Wiadomości, które na powyższy temat już się ukazały, są oparte na nieporozumieniu.

GIEŁDA

DEWIZY

Belgja 124.72; Londyn 43.40¼; Nowy Jork 8.90; Nowy Jork (kabel) 8.911; Paryż 35.05; Praga 26.42; Szwajcarja 173.29; Stokholm 239.79; Włochy 46.69.

Obroty mniej niż średnie; tendencja przeważnie utrzymana. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych, 8.889. Rubel złoty — 4.61½. Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. poż. konwersyjna 55.50; 10 proc. poż. kolejowa 103.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 56.25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60.50 — 60.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 76.75 — 76.25; 8 proc. L. Z. m. Kalisza 67.25; 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 67.50.

AKCJE.

B. Polski 165.00; Elektr. dąbrow. 58.00; Modrzejów 9.00; Ostrowiec 58.00 — 57.50 — 58.50; **Parowozy 20.00; Starachowice 16.00.**

POŻYCZKI

na budowę cegielni

Kierownictwo funduszu budowlanego zakładów ubezpieczeń otrzymało ostatnio liczne podania od związków samorządu terytorjalnego, by kredyty budowlane tego funduszu udzielane były również na budowę cegielń, betoniarni i t. d.

Prośby te potraktowane będą przychylnie, gdyż popieranie akcji samorządów w tym kierunku **przyczyni się niewątpliwie do potanienia materjałów budowlanych.**

PROPAGANDA CHŁODNI GDYŃSKIEJ

ZAINTERESOWANIE FIRM ANGIELSKICH

W ogólnokrajowej wystawie jajcarskiej na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie wystąpi po raz pierwszy w charakterze wystawcy z propagandą urządzeń technicznych i składów portowych świeżo w Gdyni zbudowana i otwarta chłodnia, która specjalnie jajcarstwu polskiemu oddać może ważne usługi.

Przedstawiciele eksportowych firm jajcarskich będą mieli sposobność dowiedzieć się za pośrednictwem fachowego delegata chłodni tak o budowie, technice i organizacji jej, jak i o warunkach przechowywania w niej produktów i zaliczkowania złożonych w chłodni zapasów przez Państwowy Bank Rolny.

Uwagę sfer zainteresowanych zwróci w związku z tem przedewszystkiem ciekawy fakt, świadczący o racjonalnej organizacji chłodni, że obecnie już firmy angielskie składają w niej zakupione u nas w kraju jaja, widząc w tem swój interes, polegający na poważnej różnicy w cenach za przechowywanie jaj u nas i w Anglji. Dlatego nie jest wykluczona możliwość, że nasi eksporterzy wskutek mniejszego zainteresowania się chłodnią będą i nadal skazani na posługiwanie się droższemi chłodniami zagranicy. W interesie ogólno -gospodarczym jest tedy pożądane, ażeby krajowi eksporterzy korzystali w jaknajszerszej mierze ze składów chłodni zwłaszcza, że jak praktyka wykazuje, wypłacanie zaliczek pod złożone przez nich produkty przy uprzednim załatwieniu formalności, związanych z otrzymaniem kredytu w gdyńskiej agenturze Państwowego Banku Rolnego odbywa się z taką sprawnością, że w niektórych wypadkach klijenci otrzymują pieniądze w dniu złożenia towaru.

ZE ŚWIATA

NOWY SPOSÓB

Pomysłowi złodzieje amerykańscy.

Jak bardzo pomysłowi potrafią być różni „kawalerowie księżyca", zwłaszcza w Ameryce, dowodem następujące zdarzenie, o którem donoszą pisma nowojorskie.

Kasjer pewnego klubu na Coney Island wracał pewnej nocy późno do domu, niosąc zainkasowane pieniądze. Na jednej z ulic ujrzał leżącego na ziemi człowieka, który cicho jęczał. Obok niego leżał elegancki kapelusz i laseczka. Kasjer był przekonany, że ma doczynienia z ofiarą napadu rabunkowego i z litością nachylił się nad nim, chcąc mu pomóc. „Na miłość Boską, — skarżył się tamten — od dziesięciu minut leżę tu i nie widzę ani żywej duszy. Czy nie zauważył pan może policjanta, zdążającego w tym kierunku?" Otrzymawszy odpowiedź przeczącą, nieznajomy wstał i grożąc kasjerowi rewolwerem, odebrał mu wszystkie pieniądze tak własne jak i zainkasowane.

Gdy kasjer następnego dnia doniósł policji o swej przygodzie, dowiedział się, że tej samej nocy jeszcze czterej inne osoby poinformowały owego eleganckiego pana z la seczką o tem, że niema w pobliżu policjanta, poczem zostały obrabowane z pieniędzy i kosztowności.

Skutki prohibicji

Kongres przemytników alkoholu

W Chicago odbył się kongres wszystkich przemytników alkoholu, t. zw. bootlegerów, ze stanu Michigan. Kongres, oczywiście był nielegalny, a uczestnicy przybyli nań uzbrojeni od stóp do głów, „od wypadku". Byli wśród nich najwybitniejsi fachowcy Celem kongresu było przeciwdziałanie ruchowi antiprohibicyjnemu w Stanach Zjednoczonych, przemytnicy bowiem rozumieją, że ruch ten, który zdobywa sobie w Ameryce Północnej co raz więcej zwolenników jest dla nich największem niebezpieczeństwem. Kongres postanowił zatem wystąpić w obronie interesów przemytniczych i przeznaczył duże sumy na propagandę prohibicji.

Olbrzym

Nowy York siedmiomiljonowem miastem.

Liczba mieszkańców N. Yorku wynosi obecnie 6.959.195 osób, co **oznacza przyrost o 1.139.147 osób od 1920 roku.**

DZIWACTWA

Rekordy w wysiadywaniu na drzewach.

Nowy rodzaj rekordomanji opanował od niedawna ludność w Stanach Zjednoczonych. Chodzi o to, kto potrafi najdłużej posiedzieć na drzewie. Dziwaczna zgoła mania opętała wszystkie sfery społeczeństwa amerykańskiego, wysiadywania na drzewach oddają się zarówno studenci jak uczniowie, chłopcy jak i dziewczęta, młodzi i starzy.

Pisma amerykańskie podają do wiadomości publicznej (o to właśnie chodzi rekordowiczom) wyczyny z dziedziny tego najnowszego sportu. Czytamy więc:

„Drzewołaz, Buck Swayer, siedzi na drzewie już od 5 dni. Oznajmił on, iż przyjmuje reklamy. A drzewo, na którem siedział, znajduje się w Central - Parku w New Yorku. Tłumy ciekawych gromadzą się pod drzewem, które zostało oblepione plakatami reklamowemi. Za prawo nalepienia plakatu na drzewie pobiera Swayer po jednym dolarze od kupców".

Tego rodzaju anonsów jest pełno w gazetach amerykańskich, a policja nie może dać sobie rady z „drzewołazami", których bezskutecznie tropi i spędza z drzew.

Raj restauratorów

Jest nim Praga.

Praga czeska posiada, według ostatnich obliczeń 1980 lokalów publicznych konsumcyjnych, co daje w stosunku do liczby mieszkańców proporcje: 300 mieszkańców na 1 zakład.

W liczbie ogólnej tych zakładów znajduje się 350 restauracyj, 190 winiarni, 141 kawiarń, 400 barów i cukierni, 900 szynków etc., etc.

Humor

— Powiedz mi, Jasiu, jakie drzewo najlepiej pali się?

— Zapałka, panie profesorze!

Roztargniony ojciec:

— Czy widziałeś, mój synu, abym ja kiedy robił podobne rzeczy, gdy byłem w twoim wieku?

— Przepraszam pana, czy ja pana przed tygodniem nie spotkałem w Chicago?

— Nigdy tam jeszcze nie byłem.

— Hm... i ja też nie byłem. T musiały być widocznie dwie inne osoby.

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzin	
	15.40 17.50	o. Warszawa p. Gdańsk	p. o.	8.00 6.00	
	8.30 11.00	o. Warszawa p. Lwów	p. o.	15.20 12.50	
	13.00 15.00	o. Warszawa p. Katowice	p. o.	12.30 10.30	
	16.15 18.15	o. Katowice p. Poznań	p. o.	10.10 8.00	
	16.15 15.15	o. Warszawa p. Bydgoszcz	p. o.	10.00 8.00	
	** 15.30 17.10 17.30 18.30	o. Katowice p. Brno o. Brno p. Wiedeń	p. o. p. p.	** 10.00 8.20 8.00 7.00	
	* 15.30 18.00	o. Katowice p. Wiedeń	p. o.	* 10.00 7.30	
10.45 11.30	15.40 16.25	o. Katowice p. Kraków	p. o.	10.00 9 15	15.00 14.15
*** 12.80 14.00 14.80 17.10 17.80 18.50	* 11.80 13.00 18.30 16.10 16.80 17.50	o. Lwów p. Cernaŭti o. Cernaŭti p. G-lati o. Galati p. Bucuresti	p. o. o. o. p. o.	** 12.20 10.50 10.20 7 40 7.20 6.00	*** 13.20 11.50 11.20 8.40 8.20 7.00

Objaśnienia znaków:

- * Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.
- ** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.
- *** czas wschodnio-europejski

o. odlot

p. przylot

Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:

Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernaŭti — Galati — Bucuresti lub z powrotem

Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.

Warszawa—Katowice—(Brno) — Wiedeń lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Obwieszczenie. Do Rejestru Spółdzielni R. S. I. 105 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 9-go lipca 1930 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Mieszkanioda Urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie". Na Walnem Zgromadzeniu z dn. 30 kwietnia 1930 r. do Zarządu wybrani zostali: Tadeusz Godlewski, jako dyrektor z Warszawy, Korzeniowskiego 4. Zastępca: Karol Szenajch z Warszawy, Mochnackiego 4. Warszawa, dnia 9 lipca 1930 r. Sąd Okręgowy jako Rejestrowy.

PARTYJNY ROZDZIAŁ ZAPOMÓG

PO JAKIEJ LINJI IDZIE POLITYKA MIN. WYZNAŃ?

Miesięcznik Towarzystwa Czytelń Ludowych „P r z e g l ą d O ś w i a t o w y", zamieszcza w ostatnim numerze spis subwencji rządowych, wydanych dla 55 organizacyj oświatowych i społecznych w łącznej sumie 300.800 zł.

Ze spisu tego wynika, że organizacje, należące do Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych, oraz zbliżone ideowo do nich, otrzymały z powyższej sumy zaledwie 62.400 zł., podczas gdy organizacje należące do Federacji Oświatowej Organizacyj społecznych 227.930 zł.

Z pierwszej grupy przyznano Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie 10 tys. zł., w Wilnie 6 tys. zł., gimnazjum w Gdańsku 3 tys. zł., Tow. Szkoły Ludowej, tej olbrzymiej organizacji słusznie przyznano 25 tys. zł., a natomiast Tow. Czytelń Ludowych (T. C. L.), obejmującemu całe Pomorze, Poznańskie, Śląsk, oraz popierającemu oświatę wśród rodaków, pracujących zagranicą tylko... 2.000 zł.

Natomiast z drugiej grupy towarzystw, należących do Federacji, otrzymały: Związek Strzelecki 25.000 zł., bardzo mało znana organizacja „Instytut Pracy Dorosłych" 35.000 zł., uniwersytety ludowe w Szycach, 22.700 zł., w Nałęczowie, 6.000 zł. Uniwersytet w Szycach nie uznaje wykładów religji. Również nie uznaje wykładów religji Un. Lud. w Nałęczowie, który został otwarty dopiero w końcu marca b. r. Zw. Młodzieży Lud. (posła Polakiewicza) otrzymał 4.900 zł. Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej, które patronuje odczytom Tadeusza Wieniawy Długoszewskiego, znanego i skazanego za wygłaszanie odczytów antypaństwowych, otrzymało również subwencję 3.500 zł., Tow. Uniw. Robotniczego (TUR), ekspozytura PPS, otrzymało 9.000 zł. i t. d.

Zestawiając spis wszystkich organizacyj spostrzeżemy, że województwa zachodnie zostały wyraźnie pominięte. Tak wielka organizacja, jak T. C. L. otrzymała 2.000 zł., w tej jednak sumie jest 1.500 zł. jako zasiłek dla Uniw. Ludowego w Zagórzu i 500 zł. zasiłku dla niezamożnych słuchaczek Uniwersytetów Ludowych na wycieczkę do Gdyni — innemi słowy T. C. L. nie otrzymało ani grosza zasiłku. Również nie przyznano zasiłków Uniwersytetom Ludowym w Dalkach i Odolanowie, natomiast wspomniane Uniwersytety w Szycach i Nałęczowie zostały silnie poparte, a znaną jest rzeczą, że są to ekspozytury partji Wyzwolenia, szerzące klasowy duch chłopski.

„P r z e g l ą d O ś w i a t o w y" podaje, że naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej w Min. W. i O. P. p. Godecki oświadczył przedstawicielowi Uniwersytetów Ludowych w Dalkach i Odolanowie, prowadzonych w duchu katolickim że „mogą liczyć tylko wtedy na zasiłki rządowe, jeżeli będą wychować młodzież bardziej po „ludowemu". Popieranie ekspozytur Wyzwolenia wynika z tego zupełnie jasno.

Najciekawsze jest jednak to, że, jak podaje wspomniane pismo, nacz. Godecki sam wezwał do siebie pastora Seifelda, utrzymującego uniwersytet niemiecki pod Lwowem i zachęcał go, żeby przesłał do ministerstwa wniosek o subwencję, a może mieć nadzieję, że ją otrzyma, z czego ów pastor oczywiście skwapliwie skorzystał, prosząc o 7.000 zł.

Powyższy rozdział subwencyj jest jeszcze jednym dowodem, po jakiej linji idzie polityka min. Wyznań Rel. i O. P., o której nie jednokrotnie już pisaliśmy. Fakty są zupełnie jasne, a komentarze i wnioski nasuwają się same przez się.

J. S.

WOJ. WOŁYŃSKIE

ZBARAŻ.

Dwaj uczniowie porwani przez bolszewików. — Dwaj uczniowie niższego seminarjum duchownego w Lublinie bracia Wieczorkowie, wyjechali do rodziny do Zbaraża na wakacje. W dniu 4 lipca r. b. obaj bracia wyjechali do miasteczka Łanowice do doktora. Mając jeszcze kilka godzin do odejścia pociągu, bracia chcieli zwiedzić pogranicze Polski. W pobliżu wsi Osiki, uczniowie przeszli przypadkowo granicę sowiecką i zostali schwytani przez bolszewików.

Rodzice, zaniepokojeni długą nieobecnością synów, wyjechali do Łanowic i tam dowiedzieli się z przerażeniem, że synowie ich znajdują się w rękach bolszewików.

Rozpacz nieszczęśliwych ludzi nie miała granic. Natychmiast zawiadomili o wypadku starostwo w Krzemieńcu, które niezwłocznie wysłało pismo do władz sowieckich. Mimo jednak usilnych starań, władze bolszewickie nie chciały wydać zdobyczy i dopiero po 16 dniach, naskutek energicznej interwencji starostwa krzemienieckiego, obaj chłopcy zostali zwróceni władzom polskim w dn. 30 ub. m. Obaj chłopcy są na szczęście zdrowi i cali.

WOJ. POMORSKIE

STAROGARD.

Dożynki Stow. Młodzieży Żeńskiej. Przy pięknej pogodzie odbyły się doroczne dożynki w ub. niedzielę w Strzelnicy. O godz. 14 uformował się na kolonji Stow. przy ul. Lubichowskiej pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta do Strzelnicy. Barwny i efektowny pochód otwierało dwóch jeźdźców, poczem kroczyła orkiestra w strojach narodowych. Dalej szły żniwiarki z wieńcami, za niemi jechały wozy drabiniaste. Jechał też wóz z dziećmi z Warmji. Ogólne zainteresowanie budził wóz, na którym koło wychowania fizycznego urządziło scenę wyobrażającą pomoc kobiecą w polu podczas wojny. Pochód zamykała powózka z dziedzicem, ks. patronem Ryczakowiczem. W Strzelnicy bawiono się ochoczo przy obszernym programie. Odbył się koncert ze śpiewem dzieci z Warmji, członkiń itd. Wieczorem tańczono do godz. 22.

WOJ. KIELECKIE.

CZĘSTOCHOWA.

Tajna gorzelnia. — Miejscowe władze kontroli skarbowej wpadły na trop wielkiej, tajnej gorzelni pod Częstochową.

W ub. poniedziałek o godz. 9-ej wiecz. komisarz Aleksiewicz oraz rewidenci Grzelec, Chowaniec i Piątkowski niespodziewanie wkroczyli do jednego z domów we wsi Żabiniec, niedaleko od Grabówki, a w domu tym zastali kompletnie urządzoną gorzelnie przez wielokrotnie notowanego w protokułach policyjnych Czesława Szmulkę z Częstochowy oraz Jana Mroczka.

W dużym aparacie 100-litrowym fabrykowali oni wódkę z cukru. Znaleziono 3 beczki gotowego zacieru cukrowego po 250 litrów każda. Zacier został zniszczony, aparat zaś skonfiskowany, poczem poszukiwany od 2 lat przez władze Szmulka, na którym ciąży szereg wyroków sądowych, jak i Mroczek, zostali aresztowani

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

GRODNO.

Kobiety górą. — Powiat grodzieński wykazuje przewagę liczbową kobiet nad mężczyznami o 6236 osób. Ani jedna gmina w powiecie nie wykazała przewagi mężcznzn. Najmniejszą przewagę kobiet ma gmina Żydomla — 51 osób i gm. Joziory — 80 osób. W samem Grodnie nadwyżka kobiet sięga liczby 2100.

RADY STAREGO LEKARZA

WŚCIEKLIZNA

Wścieklizna u ludzi występuje wskutek zakażenia przez ukąszenie. Sama rana wskutek ukąszenia po wydezynfekowaniu jej jodyną goi się szybko. Straszne są jednak skutki jadu, który dostał się do organizmu ukąszonego.

Jeśli chodzi o leczenie, to decydującem jest ustalenie, czy pies, względnie inne kąsające zwierzę, było chore. Najskuteczniejszem jest wzięcie zwierzęcia pod obserwację weterynaryjną, która najdalej do dni 14 rozstrzygnie powyższe wątpliwości.

Jeżeli zachodzi konieczność zabicia zwierzęcia, w celu zbadania jego stanu, to należy najsilniej podkreślić, że strzał, względnie uderzenie nie powinno naruszyć czaszki, gdyż właśnie badanie mózgu może dać odpowiedź na to, czy zwierzę jest zdrowe, czy też zarażone wścieklizną. Anatomiczne badanie mózgu może dać pewne dane, jednakże niezawsze. Z tego powodu lepszem jest oddanie zwierzęcia pod obserwację.

Wprawdzie może i tu zajść wypadek może zajść tylko wówczas, że zwierzę wzięte pod obserwację wściekło się, a mimo to człowiek przezeń ukąszony będzie zdrów, jednakże rzadki ten wypadek może zajść tylko wówczas, gdy zwierzę zostało ukąszone przez inne, cierpiące na wściekliznę, tuż przed ukąszeniem człowieka, a więc jad w kąsającym zwierzęciu nie począł jeszcze działać.

Jeżeli ustalono wczas, że ukąszenie spowodowane zostało przez zwierzę wściekłe, przeprowadzona natychmiast kuracja zapewni całkowite wyzdrowienie. Wstrzymanie kuracji na jakiś czas, z powodu oddania pod obserwację zwierzęcia, o ile nastąpiło na polecenie lekarza, nie zagraża człowiekowi. W takim jednak wypadku, weterynarz badający zwierzę, musi codziennie komunikować swe spostrzeżenia lekarzowi, mającemu w swej opiece pokąsanego pacjenta.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ.

Pomnik ks. Skorupki. — Łódź w dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą" przygotowuje pomnik ks. Ignacemu Skorupce. Stanie on na placu przy katedrze św. Stanisława Kostki. Roboty ziemne już zostały podjęte i na dzień 15 sierpnia całkowicie pomnik zostanie wykończony. Na postumencie stanie figura Pana Jezusa, upadającego pod krzyżem, wykonana z bronzu przez firmę B-ci Łopieńskich z Warszawy, a po bokach będą przedstawione epizody czynów kapłana bohatera.

Przygotowaniem pomnika zajął się specjalny komitet z p.p. Kreżyńską i dyr. J. Wolczyńskim na czele.

W uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny nastąpi uroczyste poświęcenie pomnika, w którem weźmie udział cała Łódź katolicka. Jednocześnie ze względu na 10-tą rocznicę Cudu nad Wisłą przewidziane są uroczystości kościelne w całej diecezji łódzkiej.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ.

Przed zamknięciem wystawy. — W związku ze zbliżającem się terminem zamknięcia w dn. 10 b. m. wystawy komunikacji iturystyki w Poznaniu donoszą o licznym napływie wycieczek z kraju i zagranicy. Wczoraj przybył znany przyjaciel Polski i redaktor pisma czeskiego w Pilźnie p. Kosnar, dziś przybywa wycieczka sfer przemysłowych i handlowych z Koszyc z prezesem koszyckiej izby handlowej na czele, a w najbliższych dniach — wycieczka dziennikarzy z Królewca.

PLESZEW.

Poświęcenie sztandaru. — Dn. 2 sierpnia r. b. przybył do Pleszewa J. E. Ks. Dr. Stanisław Gall, Biskup Polowy, w towarzystwie ks. prał. Bronisława Michalskiego, notarjusza Polowej Kurji Biskupiej, na uroczystość poświęcenia sztandaru 70 p.p. Wieczorem udał się J. E. Ks. Biskup Polowy do koszar 70 p.p. aby wziąć udział w uroczystym apelu, poświęconym pamięci poległych i zmarłych żołnierzy. W swem gorącem i serdecznem przemówieniu do zgromadzonego na dziedzińcu koszarowym pułku, wspominając chwalebne czyny poległych i zmarłych, zachęcał Dostojny Pasterz do pielęgnowania cnót żołnierskich, które są rękojmią bezpieczeństwa Ojczyzny, poczem odmówiono wspólną modlitwę za poległych i zmarłych żołnierzy.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Pożar Radunia. — Onegdaj wczesnym rankiem w miasteczku Raduń na szosie Wilno — Warszawa wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ponieważ większość mieszkańców jeszcze spała, ludność zaalarmowaną pożarem ogarnęła panika. Spłonęło ogółem 10 domów mieszkalnych i 20 zabudowań gospodarczych. Podczas akcji ratowniczej dwie osoby zostały ciężko poparzone. Miejscowa straż przy współudziale okolicznej ludności z trudem stłumiła pożogę.

WŚROD WYDAWNICTW

Ukazał się Nr. 5/6 organu Izby Handlowej Polsko - Italskiej: „*Polonia - Italia*". Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: L. P.: Italski Minister Spraw Zagranicznych w Polsce; Dr. A. MENOTTI CORVI: Reformy administracyjne w Italji; Dr. T. ZAMOYSKI: Palski przemysł chemiczny w r. 1929; W. URBANOWSKI: Przemysł naftowy w Polsce w latach 1928/29; I. N. E.: Italski przemysł ceramiczny; Walne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko - Italskiej.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 7-go b. m.

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura +19.5° Cels., wilgotność 64 proc., stan nieba dość pogodny.

Rozkład ciśnienia w Europie: Wyż barometryczny na dalekiej północy, drugi nad Afryką północną, Europą południ. - zachodnią, oraz nad Alpami i Karpatami. Obszerna depresja ze środkami nad Estonją i Wyspami Owczemi zalega znaczną część kontynentu europejskiego i Anglję.

Przewidywany przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie umiarkowane, malejące, tylko na Podkarpaciu i w Wileńskiem możliwe opady. Dość ciepło. Słabe, na wybrzeżu umiarkowane wiatry zachodnie.

WOJ. KRAKOWSKIE

ZAKOPANE.

Zjazd alpinistów. — Rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja towarzystw alpinistycznych. — Zjazd ten zwołany został przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. W zjeździe biorą udział delegaci Francji, Belgji, Czechosłowacji, Bułgarji i Polski. Serdeczne życzenia nadesłały: Austrjacki klub alpinistyczny z Wiednia, belgijski klub alpinistyczny, turecki Touring - Club oraz szwajcarski klub alpinistyczny.

W pierwszym dniu obrad delegaci Polskiego Tow. Tatrzańskiego wygłosili referaty: major Romaniszyn: „Ideologja alpinizmu", profesor Gettel: „Ochrona przyrody i parki narodowe wobec alpinizmu" oraz magister M.lowski „Praktyczna współpraca towarzystw alpinistycznych". — Następnie uczestnicy kongresu zwiedzili Muzeum Tatrzańskie. Popołudniu przystąpiono do dyskusji i uchwalenia końcowej rezolucji, w której konferencja, wychodząc z założenia, że obecnie niezbędną jest ścisła współpraca międzynarodowych towarzystw alpinistycznych, wyraża pogląd, że byłoby rzeczą pożyteczną powstanie międzynarodowej federacji alpinistycznej.

W związku z tem powołano do życia komisję, w której skład weszli delegaci wszystkich organizacyj, biorących udział w obecnej konferencji. Celem tej komisji jest omówienie spraw, prowadzących do realizacji tego zagadnienia. Wkońcu rezolucja wyraża nadzieję, że do federacji przystąpią również i te towarzystwa, które w konferencji udziału nie wzięły.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE.

Piorun uderzył w grupę dzieci. — W miejscowości Przymiarki na Śląsku Opolskim w czasie burzy uderzył piorun w stodołę, w której bawiło się kilkoro dzieci. 6-letni chłopiec został zabity, inne dzieci ogłuszone. Matka zabitego dziecka stała zaledwie o kilka kroków od syna.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Teatr Wielki. — W teatrze Wielkim rozpoczęto już prace około wprowadzenia nowoczesnych efektów świetlnych. W zasceniu zdjęto 5 żelaznych mostów 3-go piętra, które okazały się bezużyteczne, zdemontowano stare rozdzielnice światła elektrycznego i wprowadzono nowe. — Sprowadzono już nowy horyzont długości 42 m. a 26 m. wysokości, zmontowano nowy odkurzacz na scenie i widowni. Widownia i zascenie ogrzewane będą gorącem powietrzem. Roboty prowadzone są pod zarządem miejskiego urzędu budowlanego. Do gmachu teatru będzie wprowadzony gaz ziemny w tym celu wkopano koło teatru nowy rurociąg dla tego gazu. Roboty koło rekonstrukcji teatru będą ukończone we wrześniu r. b.

WOJ. WARSZAWSKIE

ŻYRARDÓW.

Nowy proboszcz. — J. Em. Ks. Kardynał Kakowski mianował ks. Marcelego Kossakowskiego, dotychczasowego prob. parafji św. Jadwigi na Pelcowiźnie proboszczem parafji Żyrardów i dziekanem dziekanatu mszczonowskiego.

Co słychać w Warszawie?

Bolączki Warszawy.

KOMORNIK PRZEZ RADJO!

Źle uczyniło „Polskie Radjo", oddając „monopol" na inkasowanie opłat za abonament poczcie! Źle dlatego, że poczta kiepsko się ze swoich obowiązków wywiązuje, nie dbając o interes „Polskiego Radja", ani tem mniej, o wygodę abonenta. Zwłaszcza uwidacznia się to w okresie lata: przychodzi, dajmy na to, do abonenta X listonosz z rachunkiem miesięcznym za radjo. Pana X nie ma w domu. Pan X wyjechał, o czem listonoszowi komunikują domownicy, czy dozorca domu. Listonosza to już nie obchodzi, więcej: oddaje przeto niezainkasowany rachunek poczcie, ta posyła go dalej i w końcu, pan X po powrocie z podróży zastaje w mieszkaniu komornika, który zamierza zająć mu kredens, wobec „nieściągalności" opłat za radjo. Pan X oczywiście płaci drobną należności, ale prócz niej musi płacić również koszty! Koszty za to, że nie znał dnia i godziny, kiedy przybędzie do jego mieszkania listonosz z rachunkiem i że dnia tego nie było go w domu!

Tak, proszę panów, postępować nie wolno! Zbyt mało mamy w Polsce radjosłuchaczy, aby można ich było zniechęcać i wystraszać widmem.. komornika! Dość mamy komorników w innych okolicznościach i z innych powodów, mieć jeszcze komornika przez... radjo, to, doprawdy, „audycja" wcale niepożądana.

Zresztą — jeżeli gaz, elektryczność i telefon można płacić za pośrednictwem P. K. O — dlaczego nie można uczynić tego samego z opłatą za radjoabonament?!

Sądzimy, że dbały o dobro stosunków zarząd „Polskiego Radja" zainteresuje się tą sprawą i postara się o to, by inkasowanie należności odbywało się bez sarkań i bez szkody obonentów.

cis.

Ruchome urzędy pocztowe

Zmiana na urzędy stałe

Stołeczne władze pocztowe zdecydowały zamienić ruchome urzędy pocztowe na krańcach miasta, obsługiwane przez specjalny samochód na urzędy stałe.

Narazie urzędy pocztowo telegraficzne powstaną w pobliżu XVII Kosarjatu P. P. na Grochowie i na ul. Powązkowskiej. Wolą i Czerniaków obsługiwane przez urząd ruchomy otrzymają stałe urzędy jeszcze jesienią r. b.

Zagrożony dom

KARYGODNE NIEDBALSTWO MOŻE SPOWODOWAĆ KATASTROFĘ

Przy ul. Nowolipie 67, w domu należącym do E. Bieżuńskiego i J. Grenera, już od dłuższego czasu są dziurawe dachy, z tego powodu woda deszczowa przecieka na strych, a następnie do **mieszkań**. Wspomniani właściciele domu, pomimo kilkakrotnych nakazów, nie dokonywują naprawy, lecz przeciwnie zajęli się nadbudową 4-go piętra frontu.

Ostatnia, całonocna, a następnie wczorajsza ranna ulewa spowodowała pierwszą katastrofę. Oto w mieszkaniu na 4-tem piętrze, zajmowanem przez Izraela Rozenberga, w pokoju sublokatora, Abrama Bejmelgrüna, szewca wczoraj o godz. 15-ej, w czasie, gdy jedna z lokatorek wieszała bieliznę na strychu, oberwał się tynk z sufitu, upadając na śpiącego 3-ch letniego Szalka, syna sublokatora. Na szczęście, dziecko oprócz przestrachu, wyszło bez szwanku.

Sufit, z powodu zgniłych belek i desek grozi lada chwila runięciem. Nieszczęśliwi sublokatorzy ustawili na podłodze miski i balje, sami zaś przebywają i śpią pod parasolami. Na miejsce ma przybyć komisja, celem ewentualnego zamknięcia zagrożonego lokalu.

Zaznaczyć należy, że właściciele domu kpią sobie ze wszelkich nakazów i kar, wcale nie interesują się w jakich warunkach mieszkają lokatorzy, a natomiast domagają się aby punktualnie płacili komorne.

MIŁE ZŁEGO POCZĄTKI...

NA MARGINESIE NADUŻYĆ PRZY BUDOWIE GMACHU WYTWÓRNI APARATÓW TELEFONICZNYCH

Głośna była przed kilku tygodniami afera w związku z wykryciem nadużyć przy budowie gmachu państwowego wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych (Grochowska 30). Głównym sprawcą nadużyć — jak wiadomo — był dyr. handlowy Józef Jędrzejewski, który w dalszym ciągu przebywa w areszcie.

Jak się okazuje J. tracił kolosalne sumy w nocnych lokalach, a w pierwszym rzędzie w restauracjach „Savoy", „Bristol", „Sielanka" i t. p., płacąc rachunki od 500 do 3000 zł. Między innymi dyr. Jędrzejewski kupił mieszkanie, a następnie sprawił 3 futra, kosztowną garderobę i biżuterję dla tancerki z restauracji „Sawoy" Marji Mundsztukówny. W jakiś czas później kupił mieszkanie drugiej fortancerce z tejże restauracji zwanej „Lili" z ul. Szczyglej. Badany J. — przez odnośne władze przyznał się gdzie i w jakich okolicznościach tracił państwowe pieniądze.

W tych dniach do mieszkania Mundsztukówny, sublokatorki u. M. Mokotowej (Żelazna 66) przybyły odnośne władze, które zasekwestrowały biżuterję, futra i inne cenne przedmioty sprawione przez Jędrzejewskiego. Zrozpaczona Mundsztukówna oświadczyła, że niektóre rzeczy sama sobie sprawiła, lecz mimo to wszystkie niemal zabrane, pozostawiając jej 2 pary bielizny i 2-ie sukienki.

O dom wycieczkowy

Akcja organizacyj turystycznych

Organizacje turystyczne zdecydowały wszcząć akcję u magistratu i czynników rządowych w sprawie budowy domu dla wycieczek w Warszawie. Silnie rozwijający się ruch turystyczny odczuwa poważnie brak odpowiedniego schroniska dla wycieczek tembardziej, że obecnie przejeżdża przez Warszawę w miesiącach letnich przeszło 500 wycieczek.

Skargi płatników

Wygórowane koszty egzekucyjne magistratu

Płatnicy podatkowi uskarżają się na to, że wydział finansowo - podatkowy magistratu pobiera wygórowane opłaty za czynności egzekucyjne. Szczególnie rażący jest stosunek opłat za egzekucję do ogólnej wysokości podatku przy ściąganiu należności innych instytucyj, jakie zleciły egzekucję magistratowi. Tak np. przy pobieraniu zaległych opłat kwartalnych za używanie radja pobiera wydział finansowy magistratu tytułem kosztów 5 zł., podczas gdy opłata zasadnicza wynosi 9 zł.

Stolica bez wódki

Plebiscyt alkoholowy w Warszawie

Wice - prezydent m. stoł. m. Warszawy p. Tad. Szpotański wydał polecenie wydziałowi zdrowia opracowania wniosku na zarząd i przedstawienia magistratowi wniosku co do przeprowadzenia plebiscytu na terenie Warszawy w sprawie zakazu używania alkoholu.

Wice-prezydent p. Tad. Szpotański załączył instrukcję radcy prawnego w jaki sposób plebiscyt ten należy przeprowadzić.

OBNIŻENIE

Ceny chleba

Na podstawie porozumienia komisarjatu rządu z młynarzami i cechem piekarzy, ustalono cenę mąki pytlowej od czwartku na 34 ½ gr.

W związku z tem cena chleba pytlowego obniżona będzie od piątku z 42 gr. do 41 gr. w sprzedaży hurtownej i z 44 gr. do 43 gr. w sprzedaży detalicznej. Ceny pozostałych gatunków chleba zachowane bez zmiany.

DZIAŁ OFIAR.

REDAKCJA NASZA PRZYJMUJE OFIARY NA RZECZ KOMITETU UTRWALENIA PAMIĘCI MJR. LUDWIKA IDZIKOWSKIEGO.

Ze sportu

Turniej Lawn Tennisowy w Milanówku

Ogólny turniej Lawn Tennisowy w Milanówku odbędzie się w roku bieżącym między 12 i 17 sierpnia.

Udział w Turnieju wezmą prawie wszystkie pierwsze polskie rakiety, jak również spodziewany jest liczny zjazd zawodników z całej Polski.

Jako ostateczny termin przyjmowania zapisów na udział w Turnieju wyznaczono na godzinę 12-tą w dniu 9 sierpnia r. b.

Z SALI SĄDOWEJ

Proces o majątek gen. Zagórskiego

W sierpniu roku bieżącego mija trzy lata od czasu tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego. Wobec tego prawni spadkobiercy gen. Zagórskiego wystąpili do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie, aby w myśl przepisów o postępowaniu spadkowem, definitywnie uregulować swoje prawa do majątku, pozostałego po zaginionym generale. Dlatego też żądali oni uznania ex oficio za zmarłego gen. Zagórskiego, który mówiąc nawiasem, dotychczas jeszcze figuruje na liście generałów W. P.

Sąd Okręgowy ma rozpatrzyć podanie bratanka gen. Zagórskiego, p. Stefana Zagórskiego, który prosił o pozwolenie objęcia w kuratelę działki wojskowej, jaką nadano zaginionemu generałowi na Kresach. Jestto działka ziemi, składająca się z dwunastu hektarów ziemi.

Decyzja w tej sprawie zapadnie w Sądzie Okręgowym w tych dniach.

W.

Radjo

Program Polskiego Radja na sobotę, dnia 9-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *12.10—13.00.* Muzyka gramof. *15.50—16.15.* Odczyt p. t. „Woda, ogień czy powietrze". *16.15.* Wiad. Tow. Kooperatystów. *16.20—17.10.* Muzyka gramof. *17.10.* Kącik artyst. *17.35.* „Skrzynka". *18.00—19.00.* Transm. z Krakowa. *19.00.* Rozmaitości. *19.20—19.30.* Płyty gramof. *19.30—19.45.* „Róże u Mickiewicza i Słowackiego". *19.45.* Centr. Tow. Organ. i Kółek Roln. *20.15.* Koncert O. Schindlera i A. Stelzera — duet gitarzystów. *21.05.* Koncert popul. z Doliny Szwajc. *22.00.* Feljeton p .t. „Polskie Wyprawy Sportowe". *23.00—24.00.* Muzyka tan.

KRAKÓW: *12.10—13.00.* Muzyka gramof. *16.15—17.35.* Muzyka gramof *17.35—18.00.* Odczyt p. t. „Pamiątki polskie w Gdańsku". *18.00—18.30.* Aud. dla dzieci p. t. „Dziwna przygoda" Marji Biliżanki. *18.30—19.00.* Koncert dla młodzieży. *19.00—19.10.* Rozmaitości.*19.10—19.30.* Przegląd polityki zagr. *19.30—19.45.* Feljeton z Warsz. *19.45.* Transm. z Warsz. *20.15—24.00* Transm. z Warsz.

POZNAŃ: *13.05—14.00.* Koncert gramof. *16.55—17.15.* Kurs ang. *17.15—17.35.* Odczyt o dziennikarstwie. *17.35—18.00.* Odczyt „O rozmaitych typach ludzi". *18.00—19.00.* Transm. z Krakowa. *19.00—19.15.* Nadpr. *19.15—19.30.* „Ze świata kobiecego". *19.30—20.00.* Interl. muz. *20.00* „Dookoła Poznania". *20.15—22.00.* Koncert z Warsz. *22.15—22.30.* Gawęda reporterska. *22.30—24.00.* Muzyka tan.

KATOWICE: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *16.20—17.25.* Koncert gramof. *17.25—18.00.* Skrzynka. *18.00—18.30.* Transm. z Krakowa. *18.30—19.00.* Koncert dla młodz. *19.00.* Odcinek powieściowy. *19.15—19.30.* Rozmaitości. *19.30.* „Poprzednicy dzisiejszego radja". *20.00—20.15.* Czy wiecie co to jest Cité Universitaire w Paryżu? *20.15—21.05.* Koncert z Warsz. *21.05—22.00.* Koncert z Warsz. *22.00—22.15.* Feljeton p. t. „Polskie wyprawy sportowe". *23.00—24.00.* Muzyka tan.

WILNO: *12.05—12.35.* Muzyka gramof. *17.35—18.00.* „Psychika Zwycięzców" — feljeton sportowy. *18.00—19.00.* Aud. z Krakowa. *19.00—19.15.* „Co nas boli?". *19.15—19.40.* „W świetle rampy". *20.15—20.30.* Kwadrans liter. *20.30—22.00.* Koncert. *22.00—24.00.* Transm. z Warsz.

ŁÓDŹ: *11.58—18.00.* Transmisja z Warsz. *18.00—19.00.* Transmisja z Krakowa. *19.00—24.00.* Transmisja z Warszawy.

ZAGRANICZNE: *20.05. Wiedeń.* Wieczór jednoaktówek. *20.30. Berlin.* „Mam nehme..." — scenarjusz filmu dźwiękowego. *20.30. Londyn* National. „Stop Press" — radjorewja. *20.30. Monachjum.* Występ piosenkarza Koppla.*20.0. Praga.* „W studni" — opera komiczna w 1 akcie Blodeka. *21.00. Londyn* National. Koncert symf.

Wiadomości kościelne

W piątek odprawione będą wotywy: w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, o godz. 8 zrana, w kaplicy Pana Jezusa.

W kościele św. Marcina (po - austjańskim), o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża Św. w kaplicy Męki Pańskiej.

W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej (oo. Jezuitów), wotywa o godz. 10 zrana przed ołtarzem Pana Jezusa.

W kościele św. Franciszka Serafickiego (oo. Franciszkanów), odprawiona będzie wotywa o godz. 10-ej zrana.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci Serca Jezusowego w kaplicy Matki Boskiej, odprawiona będzie wotywa o godz. 9-ej zrana.

W kościele św. Antoniego (po - reformackim), odprawiona będzie wotywa o godz. 8 zrana, w kaplicy Serca Pana Jezusa..

Wypadki

ZAJŚCIE Z POLICJANTEM. Na rogu ul. Wolskiej i Bema post. 22 komis. zatrzymał wóz jakiegoś kmiotka, celem skierowania do komisarjatu. Kilku przechodniów wtrąciło się do czynności policjanta, stając w obronie zatrzymanego kmiotka, wywołując kłótnię.

Policjant uderzył pałeczką jednego z interwenjujących, 30-letniego Stanisława Augustyniaka, murarza (Wolska 66), a gdy ten zaczął się awanturować, zaatakowany policjant, broniąc się użył bagnetu, raniąc A. w brzuch. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy przewiózł rannego do szpitala na Czyste.

NIEZWYKLE POMYSŁOWA KRADZIEŻ · Przy ul. Nowy Zjazd 6, zamieszkuje Szlama Rozenberg.

Przed czterema laty Rozenberg poślubiwszy Lonię Elbaum, otrzymał w posagu 4,000 zł., 200 dolarów i biżuterję wartości 1000 zł. Skarb ten miał ukryty w środkowej szufladzie w szafie.

Przed trzema miesiącami R. pożyczył swemu znajomemu 200 zł. — na palto. Dowiedział się o tem Szlojme Chumek (Ząbkowska 15), syn zawodowego złodzieja. Zgłosił się on przed dwoma tygodniami do Rozenberga i prosił o pożyczenie 100 zł. Naiwny R. otworzył szufladę, pokazał jej zawartość i oświadczył przybyłemu: „Jest to posag mojej żony, który mamy na kupno mieszkania, bez jej wiedzy nic tobie dać nie mogę". Zasmucony Chumek, wychodząc powiedział: „Pożałujesz tego".

Onegdaj do mieszkania Rozenberga, gdy była tylko teściowa, 55-letnia Ruchla Elbaumowa przyszło 2-ch mężczyzn, niosąc 2, duże paczki Oświadczyli oni, że przyjechali z Falenicy i proszeni są przez Szlomka o pozostawienie paczek. Elbaumowa, niepodejrzewając podstępu, poprosiła przybyłych do pokoju. Jeden z nich rozmawiał z E. w przedsionku, drugi zaś był w pokoju. Po chwili wyszli — Gdy wczoraj Rozenberg powrócił do mieszkania i otworzył szufladę w szafie przekonał się, że cały posag żony znikł. Szuflada była zamknięta. Żadnych paczek Rozenberg nie polecił nikomu przywozić.

Okazało się, że w przyniesionych paczkach przez nieznajomych były worki naładowane słomą. Poszkodowani mają podejrzenie, że sprawcą tej kradzieży był wspomniany Szlojma Chumek. Policja I komisarjatu prowadzi dochodzenie.

ZMARLI.

Kupczyk Kazimierz; Kośmiński Gustaw, prof. gimn.; Koszutski Stanisław, adwokat; Łuszczyński Eugenjusz, stolarz; Paciorek Janina, robotnicy.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej", Krak. Przedm. 71.